WITAMY KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ KF ZMS

Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 30 III. — 6 IV. 1962 r. Nr 13 (277)

Dziś w numerze:

● Jaki wypracowaliśmy fundusz zakładowy — na str. 3.

● O sprawach ZMS — na str. 4 i 5.

● Rozrywki umysłowe.

Współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej objęło szerokie rzesze młodzieży Huty im. Lenina. Na zdjęciu: brygada remontowców z HPR, która walczy o to zaszczytne wyróżnienie.

Z obrad KTiR

Postęp techniczny troską każdego pracownika huty

PO KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ krakowskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, po przemówieniu na niej

Dyr. nacz. B. Kołomyjski wręcza odznaki i książki działaczom KTiR.

Władysława Gomułki, kierunek natarcia w pracy przemysłu w naszym regionie a w tej liczbie i w Hucie im. Lenina został wyraźnie sprecyzowany, i to na długi okres: postęp techniczny stał się zasadniczym zadaniem nie tylko na dziś i jutro, lecz — bez przesady — na wiele miesięcy naszej pracy nad wykonaniem zadań planu pięcioletniego.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Techniki i Racjonalizacji huty, które odbyło się 28 marca, tj. w kilka dni po konferencji wojewódzkiej PZPR, w pełni potwierdziło wagę tych spraw. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że sama działalność Klubu ściśle łączy się z problemami, o których mowa. Racjonalizatorzy HiL stanowią bowiem potężną dźwignię postępu technicznego w kombinacie, są kadrą, która praktycznie — na wielu odcinkach — dźwiga ten postęp na własnych barkach i uzupełnia planowe zamierzenia dyrekcji, dodatkową rezerwą twórczych myśli i własnych propozycji.

Tow. **Stefanik** przewodniczący Rady Zakładowej HiL, zagajając obrady KTiR nieprzypadkowo nawiązał do omawianego tematu. Wyrażone przezeń życzenie, żeby Klub był motorem poszukiwań w zakresie rozwoju techniki i nosicielem kultury technicznej, było aktualnym potwierdzeniem przyświecających zebraniu idei.

RANGĘ MINIONEMU zebraniu członków KTiR nadał również fakt zdawałoby się formalny, w gruncie rzeczy jednak ważny: wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich władz kierowniczych huty. Prowadził je przewodniczący Rady Robotniczej tow. **Komórka.** Natomiast uczestniczyli w nim dyrektor naczelny tow. **Kołomyjski**, dyrektor techniczny tow. **Graszewski** oraz kierownik Działu Techniki i zarazem przewodniczący NOT w Nowej Hucie tow. **Wawryklewicz.** Organizację młodzieżową re-

(Dokończenie na str. 2)

Po hutniczym „FIS-ie"

A więc mamy już za sobą pierwszą imprezę narciarską dla pracowników Huty. W niedzielę 25 marca przy doskonałych warunkach śniegowych, na stokach Antałówki rozegrano hutnicze zawody narciarskie w konkurencjach alpejskich. Jak przewidywaliśmy w naszych prognozach, pracownicy Huty w większości swej to śmiali junacy, których żywiołem jest brawurowy zjazd i śmiganie między bramkami zjazdowymi czy slalom-gigant. Nieliczni amatorzy biegów płaskich, posiadający specjalny sprzęt biegowy, byli niepocieszeni, oglądając w charakterze widzów karkołomne wyczyny swych koleżanek i kolegów alpejczyków, któ-

(Dalszy ciąg na str. 2)

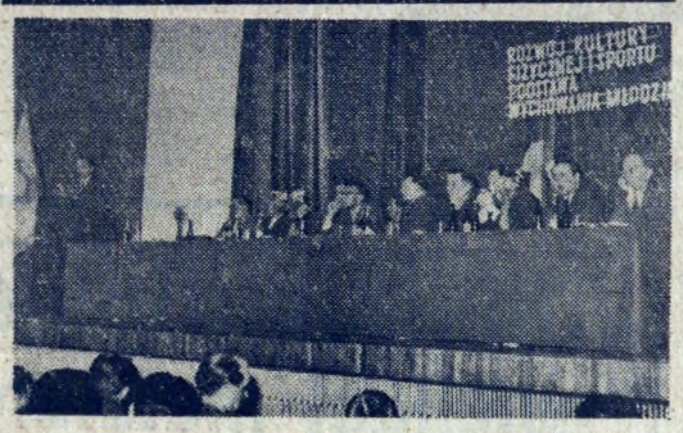

Na walnym zgromadzeniu członków klubu sportowego Hutnik. Fot. J. BROŻEK

W perspektywie 9 mln. ton

O pracy ZMS mówią:

ZBIGNIEW JAKUS

— I sekretarz KF PZPR, poseł na sejm

Nasza huta jest inwestycją zbudowaną głównie wysiłkiem młodzieży. Ruch młodzieżowy ukształtował tu swoje tradycje. ZMS, który kontynuuje dobre tradycje organizacji, podejmuje szczytne zadania stawiane przed młodzieżą. Przy okazji konferencji warto wspomnieć, że kiedyś w hucie na 10 tysięcy młodzieży, organizacja liczyła 5 tysięcy, obecnie pracuje około 5 tysięcy, a organizacja liczy około 1800 członków. Z tego wynika, że w okresie największego rozwoju kombinatu kształtowała się na poziomie 50 procent, obecnie na znacznie niższym. Stąd zadanie dla ZMS: dalsza rozbudowa szeregów organizacji. Główna uwaga powinna być skierowana na tych, którzy przychodzą do naszej huty.

Perspektywa rozbudowy kombinatu do 9 min ton stali rocznie przy zatrudnieniu w Hucie i w HPR ponad 45 tysięcznej załogi, stawia przed młodzieżą ogromne zadania. Zachodzi potrzeba nawiązania przez ZMS ścisłego kontaktu ze szkołami i wszystkimi instytucjami przygotowującymi kadrę przyszłej załogi kombinatu — zarówno na terenie dzielnicy Nowej Huty, jak i w Krakowie i poza Krakowem. Przygotowanie nowych kadr jest bardzo ważnym zadaniem całego kierownictwa huty, wszystkich organizacji w tym także ZMS. Dlatego też musi wyjść on poza bramy kombinatu.

Po zakończeniu rozbudowy kombinatu zatrudniać ona będzie 10 do 15 tysięcy młodzieży. Przed organizacją stoją więc wielkie szanse rozbudowy swoich szeregów nawet do 10 tysięcy. Z myślą o tej perspektywie należy wytyczać program działania na najbliższą i dalszą przyszłość.

To pozwoli ZMS umocnić się na drodze, która prowadzi na pozycje współpartnera w zarządzaniu kombinatem. Niezależnie od dotychczasowych osiągnięć na czoło wysuwa się zadanie politycznego i ideologicznego wychowania oraz współgospodarzenia zakładem.

Wyrażając słowa uznania działaczom ZMS, sekretarzom Komitetów Zakładowych, Komitetów Grup i wszystkim aktywistom za ich wspólny wkład w pracę organizacji — mam nadzieję, że ZMS zwiększy tempo swojej działalności. Powinno ono być szybsze od rozbudowy huty, żeby należycie przygotować ludzi do zadań czekających załogę naszego kombinatu. Życzę wszystkim delegatom owocnych obrad, a nowo wybranemu komitetowi i działaczom owocnej pracy dla dobra naszej huty.

MGR INŻ. BOHDAN KOŁOMYJSKI

— dyrektor naczelny HiL

Nie będzie przesadą, jeżeli powiem, że przyszłość huty zależy od młodzieży. Zarówno kadra techników jak i inżynierów powinna składać się z młodych pracowników. I to powinno być kierunkiem głównym — naszej fabrycznej organizacji.

Próbując ocenić pracę ZMS w kombinacie, wypada chyba stwierdzić, że ZMS systematycznie doskonali swój styl pracy, zrzesza coraz więcej młodzieży i w ten sposób oddziaływuje na młodzież i całą załogę. Niewątpliwym osiągnięciem ZMS są brygady produkcyjne, o których nasza opinia i zdanie kierowników — w większości wypadków są jak najbardziej pozytywne. Wydaje się, że dużo do zrobienia ZMS ma jeszcze w zakresie pracy ideologicznej. Myślę tu zwłaszcza o młodzieży z wyższym wykształceniem, którą przyjmujemy do pracy w kombinacie. Odnosimy wrażenie, że oddziaływanie organizacji ZMS na wyższych uczelniach jest jeszcze niedostateczne i lukę tę powinna wypełnić organizacja ZMS-owska w zakładzie pracy.

Bezwzględnie cenną inicjatywą było podjęcie idei zdobywania tytułu kwalifikowanego robotnika. Apel ogłoszony przez Komitet Fabryczny do młodzieży huty przyjęliśmy z całym zadowole-

(Dokończenie na str. 2)

KRAKÓW BĘDZIE MIASTEM WIELKIEJ METALURGII (...) W 1980 ROKU HUTA IM. LENINA BĘDZIE NAJWIĘKSZYM „CENTRUM METALU" W EUROPIE ŚRODKOWEJ I ZACHODNIEJ (...) DZIŚ CAŁE WŁOCHY PRODUKUJĄ OK. 9 MLN TON STALI, A W NIEDŁUGIM CZASIE TYLE JEJ DA SAM JEDEN NOWOHUCKI KOMBINAT (...) PRACOWNICY HiL WRAZ Z RODZINAMI STANOWIĄ OBECNIE OK. 12 PROC. MIESZKAŃCÓW MIASTA KRAKOWA (...) IDZIE O TO, ABY MŁODZIEŻ KRAKOWA WIĄZAŁA SWE PLANY ŻYCIOWE I PRZYSZŁE LOSY Z ROZBUDOWĄ HUTY IM. LENINA. (...)

Oto kilka tylko luźnych notatek, wypowiedzi zapisanych w notesie w czasie obrad wojewódzkiej konferencji krakowskiej organizacji PZPR, która odbyła się przed kilkoma dniami z udziałem I sekretarza KC par-

Notatki z konferencji

...myśląc o mieście wielkiej metalurgii

tii towarzysza WIESŁAWA. Powiedziałem: kilka notatek. Jednakże już one sugerują fakt znamienny, jak wielką rolę odgrywała w czasie obrad tematyka naszego kombinatu i związana z nią rozbudowy dzielnicy, zatrudnienia, socjalna i komunalna.

Wszystko to jest zrozumiałe na tle perspektyw i przyszłości Krakowa. Nic więc dziwnego, że liczni mówcy nawiązywali do tych spraw i, że różnorodnym problemom pracy naszego kombinatu poświęcone były interesujące przemówienia przedstawicieli HiL, tow. tow. KOMÓRKI, przewodniczącego Rady Robotniczej i KOŁOMYJSKIEGO, naczelnego dyrektora HiL.

Sprawy Huty im. Lenina i stojących przed nią zadań, aktualnych trudności dziś rozwiązywanych, braków widocznych nieraz nie tylko u nas ale i w ogóle wymagających przezwyciężenia w przemyśle, gdyż hamują

(Dokończenie na str. 2)

Zwyciężyła piosenka „Uśmiechnij się"

W ubiegłym tygodniu odbyły się dwie imprezy finałowe konkursu na piosenkę o Nowej Hucie zorganizowanego przez Ognisko Młodych ZMS przy współpracy Wydziału Kultury DRN i naszej redakcji. Spośród ośmiu piosenek zaprezentowanych w sali teatralnej HiL i w Hali Widowiskowo-Sportowej publiczność uznała za najlepszą piosenkę pt. „Uśmiechnij się" — do której tekst napisał Zbigniew Biegański, a muzykę Stanisław Florek. Drugie miejsce zajęła piosenka pt. „Nasze miasto" — muzyka A. Wazl, słowa J. Olczyk i Celina Wazl. Trzecie miejsce „Dziewczyna z Nowej Huty" — tekst T. Śliwiak, muzyka L. Rzewuski. Publiczność zgotowała gorącą owację twórcom, którzy otrzymają nagrody ufundowane przez organizatorów, w wysokości: I — nagroda 5.000 zł, druga 3.000 zł i trzecia 1.500 zł.

Wykonawcami piosenek byli: K. i S. Florkowie, H. Konieczna, A. Polak, A. Świątek, L. Wdzięczkowska, W. Głodek, J. Tynor i R. Węgrzyn. Aranżacja: Andrzej Czopik. Tekst piosenek czytali Z. Sotola i B. Gotkowski. Grał zespół pod kierownictwem A. Czopika. (j. ż.)

Konkurs na piosenkę o Nowej Hucie wzbudził nadzwyczaj duże zainteresowanie mieszkańców Nowej Huty, którzy licznie przybyli na finałowe imprezy w sali teatralnej i hali sportowo-widowiskowej HiL. Na zdjęciu: małżeństwo K. i S. Florkowie śpiewają piosenkę skomponowaną przez męską połowę rodziny.

Z obrad KTiR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

prezentował I sekretarz ZMS tow. **Gancarczyk.**

Znaczenie obrad sejmiku racjonalizatorów oraz ich rolę w okresie przygotowań do konferencji gospodarczych w hucie mocno podkreślił w swym przemówieniu sekretarz KF PZPR tow. **Nowicki**, który zapoczątkował dyskusję nad zasadniczymi sprawami KTiR.

Lecz zanim o tym. Dyskusję poprzedziła miła uroczystość. Tym przyjemnym momentem stało się wręczenie przez dyrektora naczelnego HiL pracownikom huty i niektórym inżynierom „Odznaki Racjonalizatora Produkcji". M. in. otrzymali ją: **T. Banach, J. Piasecki, T. Halama, B. Augustyniak, W. Frelek, J. Dziadura, A. Jurkiewicz, A. Korpak i Z. Grobla.**

CO CHARAKTERYZOWAŁO DYSKUSJĘ, która odbyła się po sprawozdaniu z działalności Klubu złożonym przez dotychczasowego przewodniczącego inż. **Ksieniewicza** i ocenie stanu wynalazczości i postępu technicznego przedstawionej przez kier. Działu Techniki inż. Wawrykiewicza? — Można śmiało powiedzieć, że była ona żarliwa i jednocześnie krytyczna. Członkowie Klubu nie poprzestali na fakcie znanym powszechnie, mianowicie, że KTiR HiL jest czołowym Klubem w polskim hutnictwie. Zarówno tow. tow. **Wronka, Marecki, Barbaszewski, Przybylski, Kitliński, Piątkowski, Orczyk, Falski, Berzowski, Kasperski, Ratusz** i inni, gros swych uwag skoncentrowali na brakach i słabościach pracy, na trudnościach i konfliktach nieraz, jakie napotyka działalność racjonalizatora.

Poszczególni mówcy dzielili się sugestiami w zakresie usprawnienia przyjmowania, opiniowania i zatwierdzania ostatecznych projektów. Wskazywali na konieczność przyśpieszenia dotychczasowego trybu realizacji projektów racjonalizatorskich. Było w tym wszystkim wiele słusznej krytyki pod adresem ogniw administracji gospodarczej. Były opinie o działalności samego Klubu, postulaty lepszego wykorzystania doradców technicznych, dyskusyjne uwagi o niezbędności pewnej decentralizacji przy załatwianiu formalnych spraw związanych z przyjmowaniem i zatwierdzaniem wniosków racjonalizatorów, niedostatecznej aktywności młodych racjonalizatorów i jej przyczynach, o potrzebie stworzenia lepszego klimatu wokół ruchu racjonalizatorskiego poprzez szersze wciąganie w wydziałach wszystkich kierownictw gospodarczych i społecznych w problematykę ruchu, i w ogóle działalności skierowanej na rozwój postępu technicznego.

OBRADY PODSUMOWAŁ dyrektor techniczny HiL tow. **Graszewski.** Podkreślił on, że podniesienie poziomu techniki winno być w chwili obecnej troską nie tylko administracji gospodarczej i wszystkich organizacji społecznych, lecz każdego pracownika huty. KTiR ma ogromne zadanie do spełnienia w zakresie rozwoju racjonalizacji i techniki. Od sukcesów Klubu pod tym względem, od usprawnienia jego współdziałania z administracją, od ofensywnej postawy w stosowaniu postępu technicznego i racjonalizacji, zależeć będzie wykonanie planu przez hutę w roku bieżącym.

*

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE KTiR wprowadziło zmiany do dotychczasowego statutu Klubu. M. in. z uwagi na to, że Klub nie ma osobowości prawnej, słowo statut zastąpiono innym — regulamin. Uchwalono również powołanie Rady KTiR, w skład której będzie wchodzić zarząd Klubu (dotychczas używało się słowa: prezydium) oraz przewodniczący kół wydziałowych KTiR.

W SKŁAD NOWEGO ZARZĄDU KLUBU, KTÓRY UKONSTYTUOWAŁ SIĘ W WYNIKU WYBORÓW — WESZLI: **J. GRZYB** — PRZEWODNICZĄCY, **H. DĘBOGÓRSKI, A. KSIENIEWICZ** I **A. RADZYMIŃSKI** — ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO, ORAZ CZŁONKOWIE: **W. BERZOWSKI, Z. BRZESKI, S. GAWLIKOWSKI, M. KOSTAŚ, J. KRUK, J. KUZNIAR, J. ŁAZDOWSKI, J. SARNOWICZ, J. STOJAKOWSKI, S. SZYDEK** i **S. WRONKA.**

R. WOLSKI

Prezydium wielkiej narady racjonalizatorów.

Po hutniczym „FIS-ie"

(Dokończenie ze str. 1.)

rzy — jak wspomniano — posiadali zdecydowaną przewagę liczebną i domagali się jak największej ilości konkurencji dla siebie.

A oto dane statystyczne: w zawodach wzięło udział 35 zawodników i 4 zawodniczki z różnych wydziałów Huty, z czego połowę stanowili pracownicy fizyczni. Wśród mężczyzn wyróżnili się: K. Grabek (P-62), R. Emerich (W-91) oraz Scigalski, Piasecki, Zajkiewicz — ponadto spośród nielicznie (niestety!) reprezentowanego personelu kierowniczego i działaczy społecznych Roman Gil i Jan Choma. W konkurencjach kobiecych klasę dla siebie stanowiły Helena Hartwich oraz Anna Dudzik, zaś sercem do walki i ambicją (mimo nieposłusznych czasem nart) wyróżniła się Danuta Przybylska. Organizacja zawodów i sędziowanie spoczywało w doświadczonych rękach zespołu złożonego z St. Wolaka, A. Dudzika i L. Lechowicza, którzy wywiązali się ze swych obowiązków bez zarzutu.

Choć na razie poziom sportowy imprezy nie był zbyt wysoki, jednak spełniła ona swe zadanie, dostarczając wiele emocji, przyjemnych wrażeń, a przede wszystkim potężny ładunek nowych sił, zaczerpnięty z wspaniałej, górskiej przyrody. Uczestnicy tych pierwszych zawodów proponowali rozgrywanie podobnych imprez parokrotnie w ciągu sezonu zimowego zważywszy, że co najmniej paruset pracowników Huty — zarówno robotników jak i pracowników umysłowych — jest zaprzysiężonymi entuzjastami sportu narciarskiego. (J. CH.)

Wkrótce spotkanie z lotnikami

Huta im. Lenina od dawna już sprawuje patronat nad popularnymi u nas „czerwonymi beretami", inaczej mówiąc krakowskimi spadochroniarzami. Ostatnio odwiedzili kombinat oficerowie, przedstawiciele wojsk lotniczych. W czasie miłego spotkania z kierownictwem organizacji społecznych i dyrekcji HiL omówione zostały formy współpracy i zacieśnienia bliższych więzi między załogą a przedstawicielami wojska.

Na czym będzie polegać ta współpraca? — Najlepiej zilustruje ją choćby zapoczątkowana obecnie działalność z okazji obchodu XX rocznicy powstania PPR. Otóż żołnierze wypożyczyli z ZDK huty wystawę poświęconą dziejom PPR. Natomiast w najbliższym czasie dokonana zostanie wymiana zespołów artystycznych. Bezpośrednie kontakty w zakresie pracy kulturalnej przyczynią się również do uzupełnienia wyposażenia klubu wojskowego.

Niezależnie od tego w ramach współpracy będą odbywały się spotkania i mecze drużyn sportowych kombinatu i wojska. Ustalono też, że żołnierze będą zwiedzać nasz największy w kraju i najnowocześniejszy zakład hutniczy i zapoznają się z historią jego budowy.

Patronat sprawowany przez Hutę im. Lenina nie ogranicza się do wymienionych już form współpracy. Będzie ona znacznie szersza. M. in. wykładowcy z huty przeprowadzą zajęcia w klubie wojskowym, w czasie których omówią z żołnierzami zagadnienia ekonomiki socjalistycznej ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu. Przedstawiciele wojsk lotniczych udzielą natomiast pomocy kołom LPŻ przy HiL, przyczynią się do polepszenia wyszkolenia ich członków w sekcjach strzeleckiej, spadochronowej i innych.

Jak widać chociażby z przytoczonych przykładów, możliwości współdziałania jest wiele. Obopólna inicjatywa pod tym względem zarówno hutników jak i wojskowych i zamierzenia z tym *związane na obecny rok, przyniosą* niewątpliwie w efekcie dalsze zacieśnienie serdecznych więzi łączących robotników i społeczeństwo Nowej Huty z naszym ludowym wojskiem.

Formalnym zafiksowaniem tej współpracy będzie podpisanie umowy między przedstawicielami HiL i wojsk lotniczych, które wkrótce nastąpi w czasie spotkania w naszej hucie.

A. N.

Z egzekutywy KF

W ub. tygodniu w Komitecie Fabrycznym PZPR huty odbyło się pod przewodnictwem I sekr. KF **Z. Jakusa** wspólne posiedzenie egzekutywy KF z prezydiami Rady Robotniczej i Rady Zakładowej HiL, przy uczestnictwie przedstawicieli dyrekcji huty. Celem wspólnych obrad było przedyskutowanie zasad podziału funduszu zakładowego wypracowanego w ub. r.

Po informacji dyr. ekonomicznego HiL tow. **Künstlera** o ubiegłorocznym bilansie huty, omówiony został regulamin podziału funduszu zakładowego przez tow. **J. Kruka**, a szczególnie proponowane w nim zmiany. W dyskusji zabrali m. in. głos przewodniczący Rady Robotniczej tow. **A. Komórka**, dyrektor naczelny HiL tow. **B. Kołomyjski**, tow. **J. Wawrykiewicz** i tow. **W. Sadowski.** Podsumowując dyskusję tow. Z. Jakus m. in. nawiązał do mających się odbyć w hucie konferencji gospodarczych stwierdziwszy, że będą one udane, jeżeli poprzedzi je ostateczne uzgodnienie zasad rozliczeń międzywydziałowych; podkreślił również zależność wysokości nagród rocznych z funduszu zakładowego od gospodarności wydziałów i osiągniętych przez nie wyników ekonomicznych.

Sprawie wyników bilansowych i podziału funduszu zakładowego poświęcamy obszerne materiały w innym miejscu dzisiejszego numeru „Głosu". (ik)

KONCERT FILHARMONII KRAKOWSKIEJ W NOWEJ HUCIE

Dnia 5 bm. o godzinie 19, w auli Technikum Hutniczego (przy Zalewie) — odbędzie się koncert Państwowej Filharmonii Krakowskiej. Dyryguje znany publiczności — obecny dyrektor i kierownik artystyczny Filharmonii Szczecińskiej **Józef Wiłkomirski** (występował niedawno w NRD). Jego koncerty w Cottbus i w Halle — gdzie prowadził utwory Moniuszki, Beethovena, Brahmsa i Prokofiewa, cieszyły się dużym powodzeniem.

Orkiestra Filharmonii Krakowskiej wykona pod dyrekcją J. Wiłkomirskiego poemat symfoniczny Piotra Czajkowskiego „Romeo i Julia", oraz poemat choreograficzny Maurycego Ravela „La Valse". Jako solista wystąpi świetny baryton **Jerzy Artysz**, który wykona szereg popularnych arii operowych.

jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 28. III. WŁ.

	proc. planu
ZMO w prod. wyr. szamot.	100
ZMO w prod. wyr. zasad.	99
ZMO w prod. dolomitu praż.	109
ZMO w prod. wapna palonego	108
ZK w prod. koksu ogółem	100
ZK w prod. koksu wielkopiec.	101
Aglomerownia	107
Wielkie Piece — surówka	102
Wydz. Przerobu Żużla:	
żużel granul.	61
żużel pumeks.	79
Stalownia — stal marten.	94
Walcownia Zgniatacz — kęsiska	96
Walcownia Kęsów	101
Walcownia Profili Drobnych	133
Walcownia Gorąca Blach	95
Walcownia Zimna:	
blacha „czarna"	96
blacha ocynkowana	100
blacha ocynowana	65
Wydział Rur Zgrzewanych	96
Wydział W-1:	
produkcja ogółem	104
stal elektr. surowa	98
Wydział W-3:	
wyroby kute	104
produkcja ogółem	88
Warsztat Konstr. Stalowych	104
Siłownia — energia elektr.	103

Na kilka dni przed końcem marca i jednocześnie pierwszego kwartału br. nie najlepiej kształtowało się wykonanie planu huty. Szereg wydziałów, w tym przede wszystkim Stalownia, nie ma właściwie już szans nadrobienia zaległości produkcyjnych. Niedobór tego współdecydującego o wynikach całej huty wydziału wynosi 10.925 ton stali. Ciężka sytuacja panuje również w walcowniach, a wyrazem tego mogą być niedobory sięgające 5,3 tys. ton kęsisk, 4,7 tys. ton blachy gorącowalcowanej, 1,2 tys. ton blachy „czarnej", 418 ton blachy ocynowanej. (jd)

...myśląc o mieście wielkiej metalurgii

(Dokończenie ze str. 1)

jego rozwój — były tematem i to w znacznej mierze — wystąpienia Władysława Gomułki. Trzeba powiedzieć, że jeżeli je przemyślimy, to i dla naszej organizacji partyjnej, załogi i personelu technicznego huty, znajdziemy dosłownie bogactwo zagadnień, którymi już teraz, począwszy od kwietnia powinniśmy się zajmować — jak to zwykliśmy określać: po prostu na codzień.

Takim problemem nr 1 w przemówieniu tow. Gomułki był postęp techniczny. Postęp techniczny to wzrost wydajności pracy, to wykonywanie planów za pośrednictwem mniejszej ilości ludzi (pamiętamy o trudnościach w zatrudnieniu!), to wreszcie większa produkcja i wzrost płac. Musimy powtarzać wszędzie i doprowadzić powszechnie do zrozumienia podstawowej prawdy, że największą rezerwą wzrostu płac jest u nas postęp techniczny. Niby jasne! mówimy nieraz, tymczasem, jakże często — przypomniał to zresztą I sekretarz KC PZPR — stwierdzenie tego związku ma u nas charakter jedynie deklaratywny. Natomiast w zakładzie pracy praktycznie postęp techniczny nie staje się „głównym ogniwem", przy pomocy którego staramy się wykonać produkcyjne zadania.

— Huta im. Lenina, zakład nowoczesny, musi być u nas przykładem stosowania pod każdym względem postępu technicznego

— powiedział na konferencji Władysław Gomułka.

Co to znaczy realnie patrzeć na rzeczywistość? To znaczy, jeżeli chodzi o przemysł, widzieć, że główne ogniwo za które trzeba obecnie uchwycić, które gwarantuje wydźwignięcie naszej gospodarki na wyższy poziom, to właśnie postęp techniczny. Czy trzeba dodawać, że żyjemy w epoce stale się dokonującej rewolucji technicznej i, że urządzenia przed paroma laty montowane niejednokrotnie już się zestarzały, że nawet trudno jest nieraz uzyskać części zamienne, gdyż dane agregaty przestano produkować...

W obradach wojewódzkiej konferencji partyjnej brali również udział delegaci z kombinatu i dzielnicy. Trzech przedstawicieli fabrycznej organizacji — tow. tow. Z. JAKUS, A. KOMÓRKA i J. KUŚ zostało wybranych na członków Komitetu Wojewódzkiego partii. Niewątpliwie udział naszych delegatów w obradach, w czasie których tak wiele miejsca poświęcono problematyce huty, pozwoli fabrycznej organizacji owocniej realizować nie tylko własne zadania, ale i wynikające z rozwoju Krakowa jako miasta wielkiej metalurgii.

R. WOL.

Ożywia się praca TPPR w hucie

Ostatnio odbyła się w Hucie im. Lenina konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Fabrycznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z udziałem delegatów z 40 kół wydziałowych w kombinacie, zrzeszających obecnie 2183 członków.

Na podkreślenie zasługuje znaczne ożywienie działalności TPPR w hucie, dzięki rozpoczęciu przed kilku miesiącami niemal od nowa prac organizacyjnych, kierowanych przez zmieniony częściowo Zarząd Fabryczny, z tow. **Stefanem Wójcikiem**, jako przewodniczącym na czele.

Po interesującym referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Zarządu Fabrycznego TPPR Stefana Wójcika rozwinęła się dyskusja, w której udział wzięli m. in. przedstawiciel KF PZPR w hucie tow. **J. Nowak**, reprezentant Rady Kombinatu tow. **Cz. Gaczorek** i przewodniczący Dzielnicowego Zarządu TPPR tow. **J. Lemoch.** W wyniku dyskusji została podjęta uchwała wyznaczająca dalsze kierunki działania hutniczej organizacji TPPR. Postanowiono m. in., że koła TPPR powstaną we wszystkich wydziałach huty, następnie za najpilniejsze zadanie kół uznano powiększenie ilości ich członków, przez przyjmowanie do nich zwłaszcza techników i inżynierów. Prowadzić się będzie ożywioną pracę propagandową w kołach przez organizowanie okolicznościowych akademii i obchodów z okazji świąt państwowych ZSRR i rocznic, przez zbiorowe zwiedzanie Muzeum Lenina w Krakowie oraz w Poroninie. Dalsze środki ożywienia działalności, to podniesienie na wyższy poziom propagandy wizualnej, organizowanie odczytów, dyskusji i spotkań z pracownikami huty delegowanymi na przeszkolenie do Związku Radzieckiego. Silniej także należy włączyć się w działalność Dzielnicowego Klubu TPPR.

Na zakończenie konferencji wybrano nowy Zarząd Fabryczny, na czele którego stanął ponownie tow. Stefan Wójcik, oraz delegatów na Dzielnicowy Zjazd TPPR. (k)

W perspektywie 9 mln ton

(Dalszy ciąg ze str. 1)

niem. Chciałbym przy tej okazji powiedzieć, że podejmujemy szeroką akcję mającą na celu przygotowanie silnej kadry mistrzowskiej. Wśród niej widzimy przede wszystkim młodych mistrzów. W ogóle problem kwalifikacji to sprawa niezwykle ważna z uwagi na nowoczesny charakter naszego zakładu, w którym ogromna ilość stanowisk wymaga świetnego opanowania swojego zawodu. A wiadomo, że młodzież łatwiej przystosowuje się do nowoczesnych metod produkcji, jest podatniejszym gruntem do pracy w kombinacie. Odcesu produkcyjnego. Właśnie wysokie kwalifikacje robotnika zadecydują o zacieraniu się różnic między pracą fizyczną a umysłową.

U progu nowej kadencji Komitetu Fabrycznego ZMS życzę naszej organizacji, żeby zryw jaki obserwujemy w ostatnim okresie przyniósł jak największe rezultaty.

Zanotował J. Ż.

Przed KSR

Jaki wypracowaliśmy fundusz zakładowy

W najbliższy czwartek, tj. dnia 5 kwietnia br. obradować będzie KSR Huty. Obrady te oczekiwane są z zainteresowaniem i niecierpliwością przez załogę Huty ponieważ przedmiotem ich są dwie b. ważne sprawy, a mianowicie **przyjęcie bilansu rocznego Huty za 1961 r. przez Konferencję i związany z tym podział funduszu zakładowego wypracowany przez załogę w tym okresie.**

Szczególne zainteresowanie wzbudza zwłaszcza podział funduszu zakładowego z łatwo zrozumiałych powodów, tzn. ze względu na spodziewane nagrody wypłacane z tego tytułu załodze Huty. Od razu na marginesie tego powszechnego zainteresowania załogi wysokością odpisu na fundusz zakładowy, które można zaobserwować w obecnym okresie, nasuwa się zasadnicza uwaga, że z pewnością wyniki ekonomiczne zarówno poszczególnych wydziałów i zakładów jak i całości Huty byłyby o wiele lepsze, gdyby to zainteresowanie ujawniło się bodaj częściowo na przestrzeni całego roku. Tymczasem, jak o tym już niejednokrotnie informowaliśmy, wyniki ekonomiczne odzwierciedlone w bilansie rocznym nie można w żadnym wypadku uznać za zadowalające. Sprowadzają się one do osiągnięcia obniżki kosztów jedynie o 2,8 proc. w porównaniu do 1960 r. (tj. ponad 161 mln zł) i w rezultacie do wykonania tylko 93,4 proc. planowanego zysku bilansowego (1.701,800 tys. zł).

Przyzwyczailiśmy się dosyć często przyjmować jako usprawiedliwienie tego stanu nadmierne napięcie zadań planowych w zakresie ekonomicznym przez Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali. Jednak, nie negując istnienia takiej sytuacji, musimy stwierdzić — jak wykazują to sprawozdania finansowe — że wiele błędów obciąża również i nas, przyczyniając się zdecydowanie do pogorszenia wyników. Np. należności za postojowe wagonów i tzw. martwy fracht przekroczyły w ub. r. kwotę 30 mln zł; jeśli dodamy do tego w dalszym ciągu wysokie straty wskutek wybraków, kary konwencjonalne płacone odbiorcom, niewykonanie planów asortymentowych, często spotykane jeszcze marnotrawstwo materiałów i energii pogarszające wynik pracy Huty — można będzie zaryzykować twierdzenie, że nawet te trudne zadania ekonomiczne zostałyby wykonane pod warunkiem przejęcia się tymi sprawami i wcześniejszego wytworzenia wokół nich atmosfery ogólnego zainteresowania, ujawniającej się obecnie.

Dla Huty zatwierdzono odpis na fundusz zakładowy za 1961 r. w wys. 23.883 tys. zł, z tego fundusz zakładowy dla Zakładu Wapienniczego — 688 tys. zł. Dalszy podział funduszu następuje wg obowiązujących w tym zakresie przepisów, przede wszystkim zaś uchwały CRZZ regulującej te sprawy a podjętej na ostatnim XVI Plenum w lutym br. Prezydium Rady Robotniczej — w porozumieniu z Egzekutywą Komitetu Fabrycznego i Prezydium Rady Kombinatu — wnioskuje KSR Huty przyznanie 25 proc. funduszu tj. 5.795 tys. zł na budownictwo mieszkaniowe. Z pozostałych 17.385 tys. proponuje się przeznaczyć 20 proc. tej kwoty tj. 3.477 tys. zł na fundusz socjalno-bytowy i współzawodnictwo pracy. Pozostaje do podziału na nagrody dla pracowników 13.908 tys. zł.

Na podstawie tych propozycji można wstępnie przewidywać, że średnio w Hucie nagrody mogą się kształtować na poziomie ok. 30 proc. wynagrodzenia miesięcznego (obliczonego jak za urlop). Jednak pamiętać należy o korygowaniu funduszy przeznaczonych dla poszczególnych wydziałów i zakładów Huty (ustalonych na podstawie ich funduszy płac) — o osiągnięte wyniki w ramach wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Na zróżnicowanie tych funduszy wydziałowych w zależności od osiągniętych wyników w rozrachunku proponuje się przeznaczyć do 30 proc. ogólnej kwoty przypadającej dla wydziałów i zakładów tj. jednostek mających własne plany. Te z nich, które osiągnęły wynik korzystniejszy od średniego wyniku Huty otrzymają kwoty dodatkowe a te, które mają wyniki gorsze otrzymają fundusz wynikający z wstępnego obliczenia wg funduszu płac — odpowiednio pomniejszony. Podział funduszu zatwierdzi KSR Huty.

Zarówno zasady obliczania funduszu dla poszczególnych jednostek organizacyjnych Huty, jak i zasady podziału nagród między pracowników zawiera regulamin, którego projekt został rozesłany członkom KSR, a następnie będzie m. in. przedmiotem jej obrad. W porównaniu z obowiązującym dotychczas wykazuje on dosyć istotne różnice, sprowadzające się do zlikwidowania dotychczasowego 5 proc. funduszu nagród Dyrektora Naczelnego wprowadzenia zasady podziału 90 proc. funduszu wydziału proporcjonalnie do wysokości wynagrodzeń pracowników z przeznaczeniem pozostałych 5 proc. na dodatkowe zwiększenie nagród pracownikom szczególnie wyróżniającym się w realizacji zadań produkcyjno-ekonomicznych i 5 proc. na wewnątrzwydziałowy fundusz współzawodnictwa. Podział nagród będą przeprowadzać oddziałowe rady robotnicze, na wniosek kierownictwa, podając go do wiadomości załogi, a następnie zatwierdzi go wydziałowa konferencja samorządu robotniczego (zebranie załogi tam gdzie nie powołano konferencji).

Wreszcie należy wspomnieć o tym, że wysokość najniższej nagrody indywidualnej dla pracownika za całoroczny okres pracy ustalono na 300 zł, oraz, że okres choroby, urlopów macierzyńskich, powołania do odbycia ćwiczeń wojskowych itp. przerwy w pracy będą uwzględniane przy ustalaniu wysokości nagród. Przewiduje się przeprowadzanie wypłaty nagród w dniach 10—15 kwietnia br.

(J. CH.)

***

Przez kilka tygodni trwały intensywne prace przy opracowaniu rocznego bilansu Huty, odzwierciedlającego w kolumnach cyfr i szeregu załączników, całokształt operacji gospodarczych Huty w roku ubiegłym oraz dającego zarazem syntetyczny obraz i ocenę naszych osiągnięć i niedociągnięć.

Bilans roczny charakteryzuje kolektywny wkład całej załogi do wykonania postawionych przed hutą zadań planowych i stanowi podstawę do ostatecznego rozliczenia się załogi przed Państwem, które wyłożyło miliardowe sumy na budowę i rozbudowę naszego nowoczesnego Kombinatu Metalurgicznego.

W ostatecznym rachunku wypracowany przez Hutę zysk bilansowy wyniósł 1.701,8 mln zł. Znaczna część zysku została przekazana do budżetu Państwa, jako spłata kredytu udzielonego przez Państwo na budowę i dalszą rozbudowę naszej Huty oraz część zysku pozostała w Hucie z przeznaczeniem na powiększenie własnych środków na modernizację istniejących urządzeń produkcyjnych oraz wyposażenie w nowe urządzenia wydziałów „starych" będących w eksploatacji.

Łączny zysk odprowadzony do budżetu Państwa w roku ubiegłym wraz z odpisami amortyzacyjnymi przekroczył znacznie nakłady inwestycyjne, poniesione w roku ubiegłym na dalszą rozbudowę Huty, co oznacza, że uruchomienie nowych obiektów odbywało się w pełni przy użyciu środków wypracowanych w roku ubiegłym przez „stare" obiekty oddane do eksploatacji w latach ubiegłych.

Przy podziale zysku rocznego został również uformowany ten przysłowiowy „bochenek" dla załogi, jako nagroda za wspólny całoroczny wysiłek włożony dla wypracowania zysku bilansowego.

Wysokość uzyskanego funduszu zakładowego uzależniona jest ściśle od wykonania planowanej poprawy wyniku bilansowego w porównaniu do wyniku osiągniętego w roku ubiegłym. Za zadaną na rok 1961 poprawę wyniku bilansowego w wysokości 540 mln zł przewidziana była dla załogi nagroda wynosząca 29,2 mln zł funduszu zakładowego, co w przeliczeniu na cyfrę bardziej wymowną równałoby się funduszowi do podziału w wysokości około 40 proc. średniomiesięcznego pełnego wynagrodzenia. Natomiast przy przekroczeniu planowanej poprawy zysku bilansowego wysokość nagrody ulegałaby progresywnemu wzrostowi.

Niestety musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że mobilizujące zadania w zakresie planowanego zysku nie zostały w roku ubiegłym wykonane. Łączny niedobór zysku wykonanego w roku ubiegłym w porównaniu do planu wyniósł 113 mln zł, co w konsekwencji zadecydowało o zmniejszeniu funduszu zakładowego o 5,4 mln zł. O niewykonaniu planowanego zysku zadecydowało w głównej mierze niewykonanie planowanej obniżki kosztów własnych. Łączny fundusz za rok 1961 wynosi zatem 23,8 mln zł, co po uwzględnieniu części przeznaczonej na nagrody dla pracowników równa się około 30 proc. średnio-miesięcznego wynagrodzenia.

Podział wypracowanego funduszu zakładowego na poszczególne wydziały zostanie dokonany przez Konferencję Samorządu Robotniczego, zgodnie z zasadami wynikającymi z Uchwały XVI Plenum CRZZ w oparciu o szczegółowy regulamin poddany pod dyskusję załogi. Szczegółowe zasady tworzenia funduszu zakładowego oraz zasady jego podziału będą omawiane w następnych numerach naszej gazety.

Mgr JAN KRUK

Wielki piec nr 3 w remoncie

20 bm. rano trzeci wielki piec naszej huty został zatrzymany. Około godziny 14 wokół stalowego kolosa zrobiło się rojno i gwarno. Na z góry każdemu wyznaczone stanowiska weszli ludzie z gliwickiego HPR. Remont wielkiego pieca nr 3, pierwszy w dziejach tej jednostki remont kapitalny przewidziany na 55 dni został rozpoczęty.

Remont już rozpoczęty. Na wielkim piecu nr 3 obok załogi eksploatacyjnej pojawili się fachowcy z HPR.

Dużo zależy też od umiejętności spawaczy.

Fot. M. GŁADYSEK

Piec przeszedł kampanię nieco krótszą niż powinien, wytapiał bowiem surówkę ok. 3,5 lat. Dlaczego żywot jego był krótszy? O tym zadecydowała konieczność zmiany systemu chłodzenia pieca, który będzie obecnie dużo lepszy od poprzedniego gwarantując tym samym i lepszą pracę pieca i dłuższą jego żywotność. Zmianę wprowadzono korzystając z doświadczeń eksploatacyjnych w naszej hucie; okazało się, że zastosowany po remoncie na 1 wielkim piecu nowy system chłodzenia płytowy i następnie wprowadzony już ten sam system przy budowie czwartego pieca dużo lepiej zdaje egzamin.

Wielkopiecownicy pragną doprowadzić piec do maksymalnej sprawności, aby na tej podstawie przejść do jeszcze większego niż poprzednio ciśnienia gazu — ok. 1,2 atmosfer. Przed remontem piec pracował na ciśnieniu ok. 0,8 atmosfer, a więc wyniki jego pracy nie mogły być zachwycające.

Zakres remontu jest niezwykle szeroki. Wystarczy powiedzieć, że w okresie największego nasilenia robót będzie brać w nim udział ok. 750 ludzi z gliwickiego HPR, ponadto specjalisci z Elektromontażu, Energoaparatury z Katowic, no i wydziały huty, takie jak W-17 oraz wydział remontów elektrycznych. Każdy dzień 55-dniowej batalii jest szczegółowo przygotowany i zaplanowany. Harmonogramy, zawierające setki pozycji pokryły dosłownie całą ścianę w pokoju inż. Gabrysia. Nastąpi wymiana 5 pasów pancerza pieca, części wymurówki w trzonie i wymiana bloków węglowych. Piec otrzyma nowy aparat zasypowy i jak powiedzieliśmy nowy, doskonalszy system chłodzenia. Ponadto przeprowadzi się także remont urządzeń pomocniczych: nagrzewnic, elektrofiltrów, odpylników, rurociągów itd.

Jeżeli chodzi o przygotowania do remontu ze strony huty, kierownik HPR inż. Domagała nie ma powodów do narzekań. Prawie w 100 proc. zostały zabezpieczone wszystkie części zamienne i materiały, pomyślano o zaopatrzeniu.

Dużą trudność sprawia brak zaplecza socjalnego, brak szatni i łaźni dla remontowców. Wielkopiecownicy sami są pod tym względem ubodzy. W rezultacie załoga HPR przed i po pracy jeździ autobusami do ZK, gdzie korzysta z obiektu socjalnego, tracąc niepotrzebnie wiele czasu. Piszemy o tym dlatego, że remonty będą się powtarzać w miarę rozbudowy huty coraz częściej, czas więc pomyśleć o zabezpieczeniu odpowiednich warunków dla specjalistów z gliwickiego HPR, gdyż z ich usług na pewno będziemy nieraz korzystać. jd

Przed konferencją gospodarczą w Pionie Gł. Energetyka

Decydujące dni

Dużym dorobkiem w dziedzinie przygotowań do konferencji gospodarczej poszczycić się może załoga Pionu Głównego Energetyka huty. Przygotowania przebiegają tu bardzo sprężyście, bierze w nich udział nie tylko aktyw ale spora część całej załogi.

Najlepiej będzie chyba przytoczyć kilka przykładów korzystając z odbytej niedawno lustracji stanu przygotowań przez członków komisji głównej. Wraz z nimi udajemy się do poszczególnych, rozrzuconych po terenie huty wydziałów Głównego Energetyka.

BRAWO WYDZIAŁ GAZOWY!

Tu atmosferę przygotowań do konferencji wyczuwa się już od przekroczenia progu budynku, a nawet jeszcze wcześniej — wita nas bowiem oświetlone neonem aktualne hasło. W hallu także spostrzec można wiele śladów dobrej pracy komisji propagandowej. Na ścianach porozwieszane są meldunki o podjętych i wykonanych już zobowiązaniach. Aktualne hasła kierują uwagę załogi na decydujące o powodzeniu konferencji i o wynikach gospodarczych wydziału zagadnienia. W gablotce — biuletyn informacyjny i zdjęcia przodującej brygady, która wykonała już swoje cenne zobowiązanie. Wszystko starannie, porządnie wykonane, żadnej łatwizny ani powierzchowności.

W opinii tej utwierdza nas także wygląd punktu informacyjnego (pięknie udekorowany, dyżuruje dwóch towarzyszy), a przede wszystkim w y n i k i pracy bo to się najwięcej liczy. Załoga podjęła do tej pory 46 zobowiązań o wartości ponad 200 tys. zł. Szereg z nich zostało już w pełni wykonanych, np. zobowiązanie nadzoru utrzymania ruchu. Zaprojektowano nowy typ chłodnicy dla sprężarek powietrznych typu 2 WG. Wartość 50 tys. zł. wykonane w dniu 15 marca. Na wyróżnienie zasługuje kier. utrzymania ruchu inż. **E. Zybura**, mistrz **W. Matysik, W. Kaszewski** — ślusarz kończący studia wieczorowe.

Szereg wartościowych zobowiązań podjęła załoga oczyszczalni gazu. Włączyła się ona do trwającego właśnie remontu wielkiego pieca nr 3 prowadząc przegląd armatury, czyszczenie rurociągów gazowych i remont elektrofiltrów. Wartość zobowiązań, w realizacji których wyróżnia się inż. **St. Kuchta**, mistrzowie **H. Czarnecki, H. Matyjas, B. Komenda** oraz brygada młodzieżowa walcząca o tytuł BPS wynosi 50 tys. zł.

Duży sukces odniosły zespoły mistrza **W. Matysika** oraz **A. Walczyka**, które pokonując ogromne trudności wynikające z tego, że remont przeprowadzany był po raz pierwszy i że nie można było dopuścić do spadku produkcji tak potrzebnego hucie tlenu, wykonały w terminie remont kapitalny agregatu tlenowego nr 1.

Jeżeli chodzi o ilość złożonych wniosków, jest ich 6, w tym dwa wnioski racjonalizatorskie. Załoga wniesie ich pod rozwagę konferencji jeszcze dużo więcej.

81 ZOBOWIĄZAŃ, 172 WNIOSKI

Jeśli by próbować oceny stanu przygotowań, trudno przyszłoby zdecydować komu dać pierwszeństwo: Wydziałowi Gazowemu czy Cieplnemu. Również bowiem tutaj widać wyniki na każdym kroku i czuć atmosferę rzetelnej roboty. Zresztą samo za siebie mówi 81 podjętych zobowiązań przedstawiających wartość prawie 90 tys. zł oraz zgłoszenie w punkcie informacyjnym 172 wniosków.

Bardzo dobrze postawiona jest sprawa propagandy konferencji. Liczne plansze i hasła nie są wprawdzie arcydziełem na miarę zawodowego grafika, ale noszą za to cechę samorzutnej, własnej — ciekawej i oryginalnej koncepcji.

W realizacji zobowiązań wyróżnia się brygada mistrza **K. Nowaka** posiadająca na swoim koncie 14 zobowiązań o wartości 19 tys. zł. Bardzo dobrze spisują się i inne współzawodniczące brygady: mistrza **E. Szczypki** (7 zobowiązań o wartości 15 tys. zł), **E. Rozwadowskiego** (17 zobowiązań o wartości 11 tys. zł)

jd.

d.c.n

Oto grupa remontowców mistrza Witolda Matysika i Aleksandra Walczyka z Wydziału Gazowego.

Fot. M. GŁADYSEK

Bardzo ładny i estetyczny punkt informacyjny przygotowała załoga Wydziału Remontów Elektrycznych.

Fot. B. ŁUCKOS

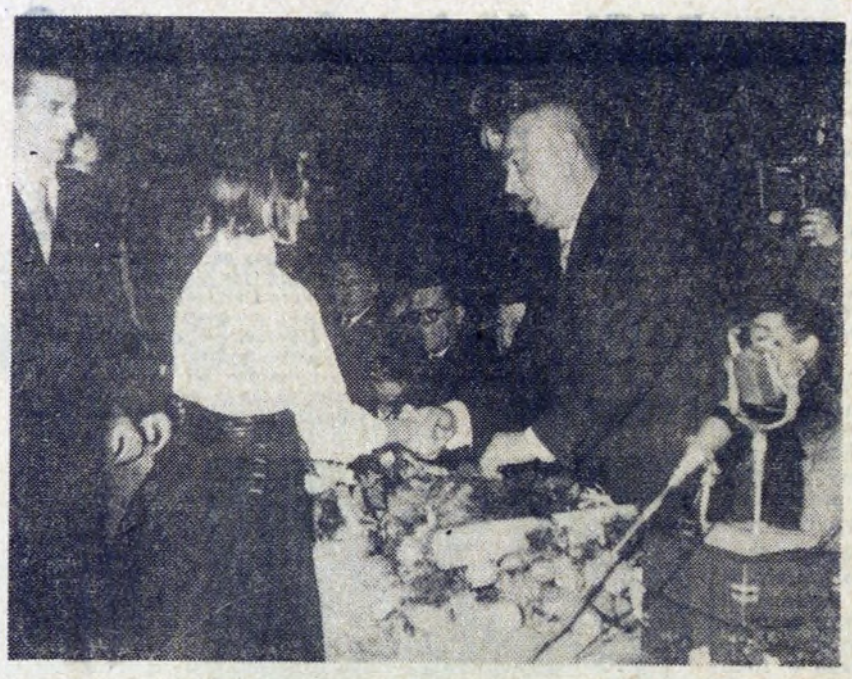

Członkiem honorowym hutniczej organizacji jest premier Józef Cyrankiewicz. Podczas każdego pobytu w Krakowie interesuje się pracą ZMS w kombinacie. Nie kończy się zresztą tylko na zainteresowaniu. W ubiegłym roku dzięki interwencji premiera ZMS otrzymał 300 tysięcy zł na urządzenie ośrodka wypoczynkowego dla młodzieży huty. Na zdjęciu widzimy moment wręczania tow. Cyrankiewiczowi wiązanek kwiatów przez delegację ZMS Huty im. Lenina.

Liczne spotkania z działaczami partyjnymi i wieczornice to jedna z form pracy politycznej w Związku. Spotkanie z posłami Ziemi Krakowskiej tow. tow. Drobnerem i Jakusem cieszyło się wielkim zainteresowaniem młodych hutników i mieszkańców Nowej Huty.

Wśród szeregu imprez organizowanych przez Ognisko Młodych w Światowym Tygodniu Młodzieży odbyło się m. in. spotkanie z grupą młodych literatów działających pod auspicjami KW ZMS. Na zdjęciu: znany poeta krakowski Tadeusz Śliwiak czyta swoje wiersze.

Po niespodziewanej śmierci Broniewskiego odbył się w Violince wieczór poezji wielkiego poety. Wiersze recytowała aktorka krakowska Ewa Wawrzoniówna.

Józef Najdek — I sekretarz KW ZMS w Krakowie

...DZIAŁAĆ BARDZIEJ SKUTECZNIE

Wprawdzie od VI Plenum upłynęło już sporo czasu, ale pewne stwierdzenia — zawarte w liście Komitetu Centralnego do członków ZMS — nie straciły na aktualności. Warto je przypomnieć: *„Nie ma chyba wśród nas nikogo — kto by nie odczuwał, że nie wszystko jeszcze w codziennej pracy naszych grup działania i Komitetów jest dobre, kto by nie dostrzegł wielu zjawisk, z którymi nie chcemy się godzić, jeśli pragniemy, by praca naszego Związku stawała się z dnia na dzień pełniejsza, bogatsza w treści, ciekawsza, słowem — pożyteczniejsza wychowawczo".*

Wiemy, że tylko szczere ukazywanie naszych słabości przed młodymi ludźmi może przyczynić się do dalszego wzrostu pozycji i autorytetu ZMS. Tym bardziej, że wiele jest niedobrych praktyk w życiu organizacji, utrudniających naszą pracę nad kształtowaniem socjalistycznych postaw młodzieży. Powszechnie przecież spotykamy się ze spłyceniem zadań, jakie wykonujemy w codziennej pracy; gubimy z pola widzenia to, co powinno stanowić nadrzędny cel i sens wszelkiej działalności organizacji.

Co robić, aby nasze działanie było bardziej skuteczne? To pytanie stawiamy sobie obecnie na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych.

O POSTAWĘ ZAANGAŻOWANĄ

Przede wszystkim — odczuwalny jest w organizacji **niedowład pracy ideowo-politycznej, służącej bezpośrednio podnoszeniu poziomu wiedzy i orientacji politycznej członków i ogółu młodzieży.** Nie ma w naszym Związku atmosfery i nawyku żywych dyskusji na tematy ideologiczne i polityczne, tego klimatu, który jest niezbędny w organizacji naszego typu.

Toteż działalności ideowo-wychowawczej nie możemy zawężać do szkolenia. Jej elementy muszą zawierać wszystkie poczynania organizacji. Bo przecież na młodych ludzi oddziaływuje przebogaty zespół zjawisk społecznych, politycznych, gospodarczych i obyczajowych. Młody człowiek stykając się z tymi faktami, zadaje sobie najrozmaitsze pytania, a odpowiedzi na nie poszukuje przede wszystkim u kolegów. Od tego zaś, jaka to będzie odpowiedź, zależy niejednokrotnie jego przyszłe oblicze. Przeważnie właśnie wtedy i właśnie w rówieśniczym gronie, niejednokrotnie w konflikcie z ustalonymi dotąd autorytetami, dokonuje się ów zasadniczy wybór życiowy, wybór własnej postawy oraz oblicza ideowego i moralnego.

I dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do rozwoju pracy wychowawczej i ideowo-politycznej w Związku. Musi to być praca jednolita w treści, a przy tym — zindywidualizowana i bogata w metodach i formach oddziaływania, bardziej dostosowana do zainteresowań młodych ludzi. **Nie może być ona również zamknięta murami zakładu pracy, a musi rozwijać się także w środowisku, w miejscu zamieszkania młodzieży.** Chodzi tu o mądrą organizację jej wolnego czasu.

O WIĘKSZY UDZIAŁ W ŻYCIU ZAKŁADU PRACY

Bardziej krytycznie musimy również patrzeć na **nasze zadania w dziedzinie produkcyjno-ekonomicznej.** Nie zajmujemy się bowiem zbyt wnikliwie i konkretnie tymi sprawami, nie bierzemy pełnego udziału w życiu zakładu pracy. Mówiliśmy już nieraz o tym, że nasz aktyw często nie zna procesu technologicznego, ani wskaźników techniczno-ekonomicznych w swoim zakładzie, nie wie — jak kształtują się koszty produkcji, jaki jest plan ich obniżki, jak tworzy się i dzieli fundusz zakładowy. Nic więc dziwnego, że organizując młodzież do wykonania planów produkcyjnych zadawalamy się efektami ilościowymi, nie przywiązując wagi do faktu, czy młodzi robotnicy rozumieją sens tego wysiłku. Współzawodnictwo pracy — chluba naszej organizacji — często traktowane jest formalnie. Zadawalamy się cyframi, a przechodzimy obojętnie wobec faktów rozpadania się brygad, wobec wielu codziennych spraw i trosk ludzi, którzy w nich pracują.

Ale dziś kiedy o wzroście wydajności pracy decyduje przede wszystkim postęp techniczny, lepsza organizacja pracy, poprawienie gospodarki surowcami — ZMS musi partycypować w tych ogólno-zakładowych wysiłkach, wnosząc do produkcji nie tylko zapał, ale także myśl techniczną i ekonomiczną. Chodzi tu także o branie aktywnego udziału w pracach samorządu robotniczego, który może być dla młodzieży i jej organizacji najlepszą szkołą współgospodarzenia, niezwykle istotną formą wychowania socjalistycznego. Powinniśmy dążyć do tego, aby energię, zapał, ambicję i pomysłowość młodych powiązać umiejętnie z pracą samorządu robotniczego, jego poczynaniami. W inicjatywie młodych tkwi z pewnością jedno z ważnych źródeł żywotności samorządu.

W tych kierunkach idą zmiany w sposobie patrzenia na rolę i zadania naszego Związku. Zależy nam na tym, aby te przeobrażenia dokonały się w pierwszym rzędzie w kluczowych organizacjach naszego województwa. A takim ogniwem jest przede wszystkim — organizacja ZMS Huty im. Lenina. Tym problemom warto poświęcić obrady konferencji zakładowej.

— ZMS-cyfry-fakty

KRONIKA

TRUDNO NAWET W NAJDŁUŻSZYM ARTYKULE PRZEDSTAWIĆ CAŁOKSZTAŁT PRACY ORGANIZACJI ZMS-OWSKIEJ W CIĄGU DWULETNIEJ KADENCJI KOMITETU. WARTO JEDNAK PRZYNAJMNIEJ W PEWNYCH (GŁÓWNYCH) LICZBACH POKAZAĆ ROZWOJ ZMS W TYM OKRESIE I TO CO ZROBIONO. RZUCAMY ZATEM TROCHĘ DANYCH, KTÓRE OBRAZUJĄ PRACĘ ZWIĄZKU I JEGO OGNIW W HUCIE.

WZROST ORGANIZACJI

W 1959 roku (stan z 31. XII. 59) ZMS w kombinacie liczył 1200 członków, po roku — 1361, zaś w połowie 1961 już 1600 i po dwóch latach 1671. Obecnie 1770 członków. Największy więc wzrost szeregów obserwowaliśmy w ub. roku, z tym że najwięcej przyjęto do ZMS w 1960 r. (715 członków), ale równocześnie spora grupa odeszła z huty i dlatego ogólny stan nie ulegał zasadniczym zmianom.

STRUKTURA

Fabryczna organizacja ZMS składa się z 65 grup, w tym jest 10 komitetów zakładowych, 1 szkolny i 9 grup samodzielnych w mniejszych wydziałach. Spośród około 1800 członków, 130 to dziewczęta.

Jeśli idzie o tak zwany skład socjalny — wygląda on następująco: 1538 robotników, 155 pracowników umysłowych (24 inżynierów), 77 uczniów szkoły przyzakładowej. Do partii należy 312 członków ZMS.

PRACA KOMITETU

Komitet Fabryczny ZMS kieruje działalnością Klubu Ogniska Młodych ZMS, Centralnego Samorządu Hoteli Hutniczych, Sekcją Młodych KTiR oraz bezpośrednio podległymi: Zespołem Propagandy, Szkolenia, Sportu i Turystyki oraz inicjatyw gospodarczych.

Komitet odbył 11 posiedzeń plenarnych, na których omówiono między innymi: apel zjazdowy i jego wyniki, stan szkolenia zawodowego pracowników huty, udział ZMS w kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych, wyniki kontroli przeprowadzonej przez KC ZMS, zadania stojące przed fabryczną organizacją po VI Plenum KC. Dużo uwagi poświęcono sprawom organizacyjnym i personalnym, wypełniły one porządek dzienny trzech zebrań plenarnych. Poza tym odbyło się jedno wspólne posiedzenie KF i KD ZMS poświęcone omówieniu sytuacji w hotelach pracowniczych.

Organ wykonawczy Komitetu — Sekretariat odbył 47 posiedzeń w tym trzy wyjazdowe tj.: w ZK, w Pionie Głównego Mechanika i w P-40.

WSA

Powołana kilka lat temu Wieczorowa Szkoła Aktywu stała się jedną z podstawowych form szkolenia młodego narybku działaczy ZMS-owskich. W roku szkolnym 1960/61 WSA prowadziła dwa cykle: Ekonomia polityczna socjalizmu i kultura pracy organizacyjnej. W bieżącym roku WSA prowadzi kurs wyższy i niższy. Na zajęcia pierwszego stopnia uczęszczają sekretarze grup działania, młodzi aktywiści, natomiast słuchaczami drugiego kursu są absolwenci ubiegłoroczni i czołowi aktywiści ZMS.

CZYTELNICTWO

Przede wszystkim rozwinęła się szeroka prenumerata tygodnika KC ZMS „Walka Młodych". Od IV kwartału 1959 roku prenumerata „Walki" utrzymuje się w granicach 500 egzemplarzy. Na drugi kwartał 1962 roku zaprenumerowano 730 egzemplarzy. Jest to rekord w skali krajowej. Niestety nie zawsze prenumerata (nawet największa) odpowiada rzeczywistemu stanowi czytelnictwa.

BPS

W ostatnich dwóch latach odrodził się i rozwinął ruch współzawodnictwa pracy. W hucie mamy już 8 brygad Pracy Socjalistycznej, w których pracuje 87 osób w tym 60 członków ZMS. O tytuł BPS walczy 36 brygad (412 osób) w tym 117 członków ZMS.

ZOBOWIĄZANIA

Zobowiązania grup działania i brygad młodzieżowych stanowiły poważny wkład w ogólno-hutniczy czyn społeczny. Szczególnie dużo cennych zobowiązań podjęto z okazji 10-lecia Huty, Święta 1 Maja, wyborów do Sejmu, rocznic Rewolucji Październikowej, konfe-

DZIŚ ICH ŚWIĘTO

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza KF jest szczególnym dniem dla dzielnej dziesiątki z wydziału sieci i automatyzacji. Marian Kostecki jest brygadzistą, pozostali to „jego ludzie" z brygady: Józef Szydłowski, Zbigniew Kubiński, Jan Golonka, Józef Pęza, Franciszek Spyrka, Karol Kwaśniewski, Jan Tylek, Piotr Dukała, Daniel Sewioł.

1. M. Kostecki

Od kilku lat pracują jako konserwatorzy urządzeń teletechnicznych w rejonie walcowni. Trzeba dodać, że pracują bardzo dobrze. Byli inicjatorami ruchu współzawodnictwa w swoim wydziale. Właśnie na obecnej konferencji zostaną wyróżnieni zaszczytnym tytułem Brygady Pracy Socjalistycznej. Okazja więc do gratulacji wyjątkowa.

2. J. Szydłowski, 3. Z. Kubiński, 4. J. Golonka

5. J. Pęza, 6. F. Spyrka, 7. K. Kwaśniewski

8. J. Tylek, 9. P. Dukała, 10. D. Sewioł

J. Ż.

Foto M. GŁADYSEK

Rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym IV Statutowa Konferencja, zamyka okres ożywionej działalności sprawozdawczo-wyborczej w naszej hutniczej organizacji ZMS. W bieżącej kampanii wybraliśmy 65 komitetów w grupach działania, odbyliśmy 6 zebrań i 4 konferencje zakładowe, wybraliśmy komitet szkolny w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla młodocianych przy Hucie im. Lenina. Na zebraniach i konferencjach wybraliśmy 81 delegatów reprezentujących na dzisiejszej Konferencji liczącą ponad 1800 członków organizację ZMS w Hucie im. Lenina.

Ostatnia III Konferencja zamykała okres organizacyjnego umacniania Związku, osiągnęliśmy względny poziom stabilizacji aktywu, co pozwoli aby w następnej kadencji podjąć pracę problemową. Przychodzimy na Konferencję z poważnym dorobkiem wypracowanym na przestrzeni 2 lat jakie upłynęły od ostatniej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Stanisław Gancarczyk I sekretarz KF ZMS w HiL

Musimy realizować program na miarę rozwoju kombinatu

Wydarzeniem wielkiej wagi w naszym Związku był II Zjazd, wpłynął on na wzrost aktywności członków i aktywu na pobudzenie działalności na wielu odcinkach naszej pracy. Poważny dorobek osiągnęliśmy w zakresie pracy ideowo-kształceniowej, przyjmując iż zebranie grupy działania — to podstawowa i najbardziej masowa forma działalności – wprowadziliśmy zasadę odbywania 2 częściowych zebrań. Pierwsza, to pogadanka szkoleniowa, a część organizacyjna przeznaczona jest na ocenę pracy i przebiegu realizacji założeń programowych za okres od ostatniego zebrania, oraz wytyczenie i przyjęcie zadań na miesiąc następny. Tak przygotowane zebrania wpłynęły na wzrost aktywności i stały się podstawową formą ideowego oddziaływania na szerokie rzesze członków.

Mimo dużego zaangażowania w działalność ideowo-polityczną, nie zapominaliśmy o innych kierunkach działania, rozumiejąc iż treść pracy ideowej winna się przejawiać poprzez wszystkie formy naszej działalności.

Wiele wysiłków Komitet Fabryczny i aktyw poświęcał sprawie zorganizowania nowego ruchu współzawodnictwa młodzieżowych brygad pracy, wiele z nich osiągnęło dobre wyniki, zyskując uznanie załogi i kierownictw; w rezultacie 36 najlepszych brygad przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, a 8 ten zaszczytny tytuł już zdobyło.

Czynnie włączyliśmy się w akcję przygotowań do zdobywania tytułów kwalifikacyjnych, w tym celu odbyliśmy szereg narad aktywu z udziałem przedstawicieli kierownictwa i przyjęliśmy konkretny plan przedsięwzięć w tym zakresie, precyzując zadania, za które odpowiedzialny jest aktyw naszej organizacji.

Mamy do rozwiązania jeszcze szereg trudnych problemów na wielu odcinkach pracy, a przede wszystkim sprawę pełniejszego zainteresowania się całokształtem zagadnień związanych ze zdobywaniem przez młodzież wiedzy ogólnej i fachowej oraz podnoszenia kwalifikacji. Pilna jest sprawa zainteresowania młodzieży i stworzenie większych niż dotąd możliwości dla rozwoju sportu masowego i turystyki. Daleko niedostateczna była działalność w zakresie pracy kulturalno-oświatowej i rozrywkowej, nierozwiązany jest problem uczestnictwa i korzystania z działalności programowej Klubu „Ognisko Młodych ZMS" przez ludzi dla których działalność tą prowadzimy — członków hutniczej załogi i mieszkańców hoteli.

Okres od ostatniej konferencji zaznaczył się poważnym wzrostem szeregów naszej organizacji, rok 1959 zamykaliśmy ilością 1202 członków, dziś delegaci wszystkich rejonów Huty reprezentują ponad 1800 członków liczącą organizację. Do naszych szeregów przyszło wielu młodych i wartościowych ludzi, cieszących się zaufaniem własnego środowiska.

Dzisiejsza Konferencja oceni dorobek za ostatni 2-letni okres kadencji, wskaże osiągnięcia i braki jakie miały miejsce na przestrzeni 5 lat istnienia naszej hutniczej organizacji oraz wytyczy program działania na następne 2 lata, który musi być na miarę rozwoju Kombinatu. Realizacja tego programu służyć będzie sprawie socjalistycznego wychowania i wpływać na kształtowanie postawy ideowo-politycznej ZMS-owców i ogółu młodzieży pracującej w Hucie im. Lenina.

Ruch współzawodnictwa pracy i brygad młodzieżowych to najmocniejsza strona fabrycznej organizacji ZMS. Na zdjęciu: Zbigniew Kołos, mechanik precyzyjny, członek brygady ZMS-owskiej w W-28. Fot. M. Gładysek

Rok temu odbyło się spotkanie z przebywającą w naszym kraju delegacją młodzieży kubańskiej. Dużo kwiatów i dużo braw dla bohaterskich Kubańczyków, którzy akurat w tym czasie odpierali obcą inwazję na swój kraj.

Spotkanie ze studentami zagranicznymi studiującymi w Krakowie ściągnęło do Ogniska Młodych masę młodzieży interesującej się życiem naszych gości z różnych stron świata. Po części oficjalnej wystąpił chór studencki oraz zespół Ogniska Młodych. Zupełnie nadprogramowo popisywał się na saksofonie gość z czarnego kontynentu

Foto J. Brożek

rencji partyjno-ekonomicznych i partyjno-technicznych oraz dwudziestolecia PPR. Ostatnio ZMS huty zobowiązał się przepracować 3500 roboczogodzin przy przebudowie nawierzchni Rynku Krakowskiego. Do sztafety „Młodzież 5-latce" przystąpiło dopiero 256 osób.

OGNISKO MŁODYCH

Jest ono ośrodkiem pracy kulturalnej i rozrywkowej młodych hutników. Prowadzi swoją działalność w trzech działach: oświatowym (biblioteka 10 tysięcy tomów — 1000 czytelników; odczyty, prelekcje, filmy oświatowe, kursy, nauka gry na instrumentach itp.), w dziale artystycznym i rozrywkowym.

TKKF

Pod koniec 1961 roku Ognisko liczyło 307 czynnych członków. Największą imprezą organizowaną przez TKKF są igrzyska sportowe huty. W ubiegłym roku wzięło w nich udział 1000 uczestników. Za mały jak dotychczas udział w poszczególnych sekcjach TKKF biorą ZMS-owcy.

KTiR

W ubiegłym roku powołana została sekcja młodych przy Klubie Techniki i Racjonalizacji, która prowadzi ożywioną działalność wśród młodych wynalazców. Sekcja prowadzi działalność odczytową, pracownię kreślarską, kurs czytania rysunku technicznego itd.

RADA DZIEWCZĄT

Jest to najmłodsza „placówka" ZMS w Hucie im. Lenina. Działalność Rady obejmuje problematykę interesującą współczesną młodą kobietę. M. in. zorganizowano cykl wykładów sanitarno-oświatowych, pogadanki z zakresu kosmetyki, pokazy kulinarne, a także zawody sportowe z udziałem drużyn żeńskich.

Nie jest to pełny obraz działalności ZMS, wybraliśmy tylko niektóre odcinki, gdyż wydaje się nam, że charakteryzują one pracę organizacji w kombinacie.

J. ŻAB.

Rozmawiamy z delegatami

PRZED DYSKUSJĄ

Zwróciliśmy się do kilku delegatów na dzisiejszą konferencję, by zasięgnąć ich opinii na temat problemów, które powinny być przedmiotem obrad i spraw związanych z działalnością ZMS w hucie.

JAN GRUDNIK — członek Komitetu Zakładowego Walcowni Zimnej.

— Jest mnóstwo spraw, którymi powinna zająć się konferencja. Osobiście interesuje mnie szczególnie problem wypoczynku po pracy, zwłaszcza wypoczynek niedzielny i turystyka. Wydaje mi się, że dotychczas nasza organizacja za mało zajmowała się tą sprawą. Na wycieczkach spotykało się przeważnie starszych, stanowczo za mało młodych ludzi. Konieczne jest w związku z tym większe zainteresowanie się turystyką, pobudzenie chęci poznania piękna naszego kraju. Zresztą kiedy mowa o wypoczynku niedzielnym nie tylko chodzi o turystykę, lecz również o sport masowy, który powinno rozwijać Ognisko TKKF.

— Jak oceniasz pracę własnej organizacji na tle dwuletniego dorobku hutniczego ZMS.

— Do niedawna — trzeba to otwarcie powiedzieć — organizacja u nas leżała. Brak było odpowiednich ludzi do kierowania inicjatywą młodzieży. Jak wiadomo w wydziale pracuje olbrzymia grupa młodzieży pełnej inicjatywy. Trzeba tę inicjatywę wykorzystać. Po ostatnich wyborach sytuacja zmieniła się niewątpliwie na lepsze. Na konferencji doszliśmy do wniosku, że należy poszerzyć grono aktywu, wciągnąć do pracy coraz więcej członków ZMS. I to wyszło na dobre organizacji, mamy już pewien dorobek, między innymi zajęliśmy się sprawą kwalifikacji w związku z apelem Komitetu Fabrycznego w sprawie zdobywania tytułu kwalifikowanego robotnika.

Na specjalną uwagę zasługują u nas: zagadnienie szkolenia ideologicznego i sprawy produkcji. Ponieważ spora część załogi to młodzież, ma ona więc zasadniczy wpływ na realizację zadań planowych i jakość naszych wyrobów.

ROMAN WRĄGIEL — sekretarz KZ ZO.

— Przede wszystkim chcę stwierdzić, że z wielkim zniecierpliwieniem i zaciekawieniem czekam na konferencję sprawozdawczo-wyborczą KF. Może dlatego, że będę po raz pierwszy na tego rodzaju konferencji. Jestem jednym z trzech delegatów ZO.

— Jakie sprawy uważasz za najważniejsze, którymi powinna zająć się konferencja?

— Sądzę, że konferencja powinna wskazać kierunki zlikwidowania słabych stron naszej pracy, myślę tu np. o działalności Ogniska Młodych. Dotychczas nie wyglądała ona za dobrze i dlatego niezbędna jest interwencja konferencji i nowego komitetu. Drugą sprawą, która powinna ulec poprawie po konferencji jest częstszy udział sekretarzy komitetu w zebraniach i pracy grup.

Jeśli idzie o nasz zakład, to konferencję — witamy zobowiązaniami produkcyjnymi m. in. grupa działania w wydziale 0-2 postanowiła wyremontować wózki suszarniane co przyniesie duże oszczędności zakładowi.

MARIAN DURBACZ — sekretarz Komitetu Grupy w Stalowni.

— Konferencja będzie podsumowaniem dwuletniego dorobku ZMS w kombinacie. Według mnie szczególnie słabą stroną naszej organizacji jest dyscyplina i nie przestrzeganie statutu ZMS. Dotyczy to rzecz jasna części członków, nie wszystkich, ale ta część jest jeszcze dość spora. Sądzę, że konferencja powinna wpłynąć na podniesienie dyscypliny, wzmóc wymagania stawiane przed członkami ZMS.

— Swego czasu dużo mówiło się o współzawodnictwie młodzieżowym w Stalowni, czemu przypisać fakt, że ostatnio słyszy się o nim coraz mniej?

— Obecnie mamy w dalszym ciągu brygadę młodzieżową, która osiąga niezłe wyniki, z tym że dawniej podejmowaliśmy częściej zobowiązania i przy tej okazji więcej mówiło się o współzawodnictwie. W tej chwili przygotowujemy się do podjęcia nowego cennego zobowiązania. Chodzi nam o te odcinki pracy, gdzie można i należy poprawić wskaźniki produkcyjne.

Sądzę, że na konferencji wskazanym byłoby omówić formy szkolenia ideologicznego, problem pracy Ogniska Młodych, zainteresowanie jego programem sekretarzy, którzy do tej pory nie zawsze docierają z informacją do członków swoich grup działania.

Rozmawiał: J. Ż.

SPORT

Po walnym zgromadzeniu „Hutnika"

KIERUNKI: szersze umasowienie sportu ✦ umocnienie podstaw wielkiego klubu hutniczego

Dyskusja w czasie walnego zgromadzenia klubu sportowego Hutnik objęła szeroki krąg problemów. Kilka z nich zajęło jednak w sposób szczególny uwagę dyskutantów. Przedmiotem szczególnej troski wszystkich tych, którym dobro sportu leży na sercu są inwestycje sportowe. Problem to niełatwy, nie do rozwiązania siłami i środkami lokalnymi a w naszych warunkach szczególnie zaniedbany.

W ubiegłym roku zarząd Hutnika, w porozumieniu z kierownictwem Huty, ustalił długofalowy program działania w tej dziedzinie. Program przewiduje rozbudowę obiektów sportowych w dwóch etapach. Pierwszy, który winien być zrealizowany stosunkowo szybko — w latach 1962—63 obejmuje budowę basenów kąpielowych, boisk do koszykówki i siatkówki, kortów tenisowych oraz sali gimnastycznej. Drugi etap, którego realizację należy — według zgodnej oceny — przewidzieć na lata 1964—66 winien objąć budowę hali sportowo-widowiskowej na 5—8 tys. widzów oraz zespół innych obiektów sportowych wynikających z normatywów przewidzianych dla ośrodków miejskich typu naszej dzielnicy.

Jak wynika ze sprawozdania prezesa klubu dyr. **St. Świerczka** — pierwszy etap inwestycji ma wszelkie szanse realizacji. W ub. roku dokonano rewizji oszczędnościowej posiadanej od kilku lat przez klub dokumentacji, zostały również poczynione odpowiednie uzgodnienia lokalizacyjne i wywłaszczeniowe. Rozmowy przeprowadzone na ten temat, które zresztą wszędzie natrafiały na życzliwość i zrozumienie, pozwalają przypuszczać, że rozbudowa zdecydowanie niewystarczających obiektów sportowych w Nowej Hucie przestanie być w najbliższym czasie wizją przyszłości.

Do pocieszających objawów należy zaliczyć fakt, iż wielu działaczy i instruktorów poświęciło swe wystąpienia sprawom wychowania i opieki nad najmłodszymi adeptami sportu. Godny uwagi jest postulat zacieśnienia współpracy działaczy sportowych ze szkołami, z gronem nauczycielskim. Klub winien się czuć odpowiedzialny za postępy w nauce swych młodych członków a wyłącznie sprawą działaczy sportowych jest niedopuszczenie do takiej sytuacji, w której uprawianie sportu koliduje z obowiązkami szkolnymi. Należy żywić nadzieję, iż zacieśnienie kontaktu działaczy Hutnika ze szkolnictwem pozwoli na uregulowanie sprawy udziału młodzieży szkolnej w pracach sekcji sportowych, w którym jedynym kryterium będzie troska o stworzenie tej młodzieży warunków wszechstronnego rozwoju.

Wśród wielu form umacniania spójni między załogą Huty im. Lenina a jej przyzakładowym klubem sportowym — jedna ma już wieloletnią, dobrą tradycję. To Igrzyska Sportowe organizowane wspólnie z Ogniskiem TKKF. Ta tradycja będzie kontynuowana, przy czym — jak mówi uchwała walnego zgromadzenia — terminarz i rodzaj dyscyplin sportowych wchodzących w skład Igrzysk winien być dostosowany do możliwości jakie stwarzają istniejące obiekty sportowe.

Rozwój klubu, to w decydującej mierze wypadkowa energii, ofiarności i umiejętności organizacyjnych działaczy sportowych. **A tych działaczy w Hutniku ciągle za mało.** Dotyczy to w pierwszym rzędzie mniej eksponowanych sekcji — siatkówki, koszykówki, tenisa stołowego. Ściągnięcie do pracy w klubie, a zwłaszcza w tych słabszych sekcjach, nowego narybku działaczy sportowych, to jedno z ważniejszych zadań zarządu klubu na najbliższy okres.

Te sprawy, to tylko niektóre ogniwa wielkiej pracy, czekającej działaczy Hutnika, o której mówił w swym przekonującym wystąpieniu I sekretarz KF PZPR poseł **Zbigniew Jakus.** Pracy nad tworzeniem podstaw przyszłego wielkiego Hutnika — przyzakładowego klubu potężnej huty, produkującej rocznie 9 mln ton stali i zatrudniającej około 50 tys. pracowników, klubu działającego w wielkiej, ponad 200 tys. mieszkańców liczącej Nowej Hucie. W tej pracy działaczom Hutnika wszyscy życzymy powodzenia.

WB

Pierwszy występ lekkoatletów

W najbliższą niedzielę 1 kwietnia odbędzie się pierwsza w tym sezonie impreza lekkoatletyczna — mistrzostwa okręgu w biegach przełajowych. Hutnik wystawia 13-osobową ekipę.

Za tydzień 8 kwietnia odbędzie się tradycyjny przełajowy bieg nadwiślański. W tej imprezie również startować będą reprezentanci Hutnika. W ubiegłym roku w biegach przełajowych duży sukces odniósł zawodnik Hutnika **Czesław Hanasz,** który zajął pierwsze miejsce zarówno w mistrzostwach, jak i w biegu nadwiślańskim.

Kazimierz Biel (w środku) przyjmuje gratulacje z okazji 200-nej walki w ringu od Zbigniewa Olingera (z lewej) i Władysława Jędrzejewskiego. *Fot. S. Gawliński*

I znów boks

Pietrzykowski w hali „Hutnika"

Tegoroczny terminarz rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi pięściarskiej został ułożony bardzo niefortunnie. Bardzo długie przerwy w mistrzostwach przegradzane są kilkoma „kolejkami" rozgrywanymi w odstępach tygodnia. Taki przypadek teraz nam się zdarza. Mieliśmy w ub. niedzielę niezwykle atrakcyjne spotkanie Hutnik — Wybrzeże Gdańsk a już jutro czeka nas nowa porcja emocji. W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi Hutnik zmierzy się z zespołem Zbyszka Pietrzykowskiego — BBTS Bielsko.

Bielszczanie są wprawdzie niżej notowani na giełdzie bokserskiej, niż naszpikowany sławnymi nazwiskami zespół Wybrzeża, ale w ub. niedzielę sprawili wielką niespodziankę, odbierając jeden punkt przodownikowi tabeli i kandydatowi na mistrza — Legii Warszawa.

Na brak emocji i tym razem narzekać nie będziemy. Już w pierwszej walce meczu dojdzie do rewanżu za mistrzostwa Polski. Spodziewamy się że z pojedynku z S. Sokołowskim nowohucianin Zalejski wyjdzie tym razem zwycięsko. Karyś w wadze koguciej powinien uporać się ze Zgodą. W piórkowej Hutnik ma wyraźną lukę i Wala zarobi chyba pierwsze punkty dla zespołu BBTS. Z kolei w lekkiej BBTS musi sięgnąć do rezerw i wicemistrz Polski Dudczak będzie miał ułatwione zadanie. W lekkopółśredniej Wojtyszyna czeka trudna przeprawa z J. Sokołowskim, który tydzień temu pokonał Kaczyńskiego. W półśredniej ciekawą walkę stoczą Żuk i Polok. W lekkośredniej Olinger będzie miał za przeciwnika Górnego. W średniej Słowakiewicz nie powinien natrafić na zbyt wielki opór ze strony Mencnera. W półciężkiej wystąpi zapewne Pietrzykowski. Wprawdzie tydzień temu walczył w wadze ciężkiej, ale na pojedynek z Jędrzejewskim chyba się nie zdecyduje. Walka K. Biela z 8-krotnym mistrzem Polski stanowić będzie jeden z rodzynków jutrzejszego meczu. W ciężkiej Jędrzejewski spotka się z Ratusznym lub (co wydaje się bardziej prawdopodobne) zdobędzie punkty bez walki.

W sumie spotkanie zapowiada się bardzo interesująco. Początek o godz. 11 w hali Hutnika (garaże).

Juniorzy wznawiają rozgrywki

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się druga runda mistrzostw krakowskiej ligi juniorów. W pierwszym mistrzowskim meczu sezonu młodzi piłkarze Hutnika spotkają się z zespołem Wieczystej. Mecz odbędzie się na boisku Wieczystej w Rakowicach. Początek o godzinie 9. Sytuację w lidze juniorów po pierwszej rundzie ilustruje poniższa tabela:

1. Wisła	10	17	48:4
2. Garbarnia	10	16	40:15
3. Cracovia	10	15	39:10
4. Wawel	10	13	20:12
5. Dąbski	10	11	12:20
6. Hutnik	10	10	11:8
7. Prokocim	10	10	21:20
8. Nadwiślan	10	7	22:19
9. Korona	10	4	10:28
10. Prądniczanka	10	4	7:48
11. Wieczysta	10	3	11:57

Hutnik — Wawel Ib

W trzeciej rundzie mistrzostw krakowskiej ligi okręgowej piłkarze Hutnika spotkają się z rezerwą Wawelu. Mecz odbędzie się na stadionie Hutnika, początek o godzinie 15.30. Ostatni występ zespołu Hutnika na boisku Korony przyniósł im tylko połowiczny sukces. Inna sprawa, że napastników prześladował pech i zwycięstwo piłkarzy nowohuckich byłoby znacznie lepszym odzwierciedleniem tego, co się działo na boisku.

Należy się więc spodziewać, że w meczu z wojskowymi Hutnicy zaprezentują wszystkie swe umiejętności i dążyć będą do zdobycia obu punktów, które pozwoliłyby im umocnić się na czele tabeli.

Z pracy komitetów osiedlowych

Mogą służyć przykładem

Jedno z pierwszych osiedli naszej dzielnicy, osiedle Górali należało jeszcze do niedawna do zapomnianych i zaniedbanych. Obecnie nowy komitet osiedlowy z przewodniczącą **Anielą Rogulową**, działający od października ub. roku stara się odrobić zaległe sprawy w dziedzinie porządku i estetyki osiedla, jak również poświęca wiele uwagi problemom współżycia mieszkańców. Komitet dzieli się na kilka komisji, z których bardzo aktywną jest komisja porządkowa. Przeprowadza ona systematyczne kontrole osiedla, oceniając pracę dozorców, stan czystości w poszczególnych blokach i ich otoczeniu. Dużo starań podjęła też komisja kulturalno-oświatowa, aby nawiązać łączność z mieszkańcami, zorganizować życie kulturalne w osiedlu, zająć się społecznym wychowaniem dzieci, młodzieży. Komisja ta szczególnie dużo uwagi poświęca sprawom najmłodszych mieszkańców. Czynione są starania o urządzenie pomieszczenia przeznaczonego jako ogniska warsztatu do majsterkowania oraz świetlicy potrzebnej dla prób Teatrzyku Podwórkowego. Dobre funkcjonowanie teatru wymaga odpowiednich finansów, którą to sprawą powinien zająć się wydział kultury DRN.

Ciekawie przedstawiają się plany poszczególnych komisji komitetu osiedlowego. W ramach czynów społecznych na rok 1962, duże zadania stawia przed sobą komisja gospodarcza. Kieruje nią **Andrzej Myszka.** Tak więc planuje się ułożenie chodnika między przedszkolem a szpitalikiem dziecięcym, likwidację sześciu niepotrzebnych piaskownic, ułożenie płyt w rejonie stojaków do trzepania, przygotowanie terenu pod ogródek jordanowski i jego ogrodzenie. Zamierza się również zorganizowanie zbiorowego udziału w sadzeniu krzewów i kwiatów na osiedlu oraz ogłoszenie konkursu na najładniejsze ukwiecenie okien. Wspólnie z administracją komitet weźmie udział w porządkowaniu pralni i suszarni, ogrodzeniu śmietników i uruchomieniu punktów poboru wody na zewnątrz bloków — dla polewania zieleńców i kwiatów. Dąży się też do tego, by w każdym oknie były skrzynki z kwiatami. Z otrzymanych przez komitet desek w ramach czynu społecznego wykonane zostaną skrzynki, w które będą się mogli zaopatrzyć mieszkańcy, po b. niskich cenach.

W programie pracy społeczno-wychowawczej komitetu pod kierownictwem **Stefana Staszczuka** planuje się zorganizowanie czytelni prasy, urządzanie prelekcji z pokazami z zakresu racjonalnego żywienia, porad z dziedziny kroju i szycia, kosmetyki itp. Przewidziane są też różnego rodzaju odczyty, spotkania towarzyskie, wieczorki taneczne, zbiorowe uczęszczanie do Teatru Ludowego, organizowanie wycieczek krajoznawczo - wypoczynkowych.

Niemniej bogaty plan pracy ma sekcja młodzieżowa przy k.o. Nawiązano już współpracę z komitetem rodzicielskim szkoły nr 81 i przedszkola, który udziela pomocy dzieciom i młodzieży z osiedla. Ponadto sekcja przewiduje utworzenie drużyny „trampów podwórkowych" we współpracy z miejscowym komendantem ZHP, zorganizowanie zajęć majsterkowania w ognisku osiedlowym. W miesiącach wiosennych i letnich przewiduje się szereg wycieczek. Młodzież będzie zwiedzać tak zabytki Krakowa, jak i tereny Podkarpacia. W kwietniu br., w okresie „tygodnia kwiatów i zieleni" dzieci wezmą udział we współzawodnictwie w akcji sadzenia kwiatów.

Duże zadania stawia przed sobą Teatr Podwórkowy działający przy k.o. Dzieci zorganizowane w kilku kółkach artystycznych przygotowują sztuki, deklamacje, piosenki. Powstanie też „zespół grajków" spośród dzieci umiejących grać na mandolinie, gitarze i harmonijkach ustnych. Pierwszy pokaz Teatru Podwórkowego odbędzie się w maju, na co wszyscy niecierpliwie czekamy.

Na szczególną uwagę w pracy komitetu zasługuje utworzony w styczniu br. osiedlowy komitet młodzieżowy, jako samorząd najmłodszych mieszkańców. Opiekę nad nimi sprawuje sekcja młodzieżowa komitetu, a opiekunem młodzieżowej grupy jest ob. **St. Drożdż.** Młody samorząd ma na celu m. in. utrzymanie ładu w osiedlu przez blokowe dwójki porządkowe oraz organizowanie wspólnych zajęć rozrywkowych i kulturalnych.

W planach na rok bieżący uwzględniono projekt zorganizowania w pełni zmechanizowanego społecznego punktu pralniczego. Władze dzielnicy zapewniły przydział dla tego punktu mechanicznej suszarni i urządzeń maglowniczych z napędem elektrycznym.

(Dalszy ciąg na str. 7)

Estrada niepoetycka

Wiosna w handlu

Rzecz dzieje się pierwszego kwietnia, w słoneczne przedpołudnie. Sprzedawcy oferują na ulicach bazie po zniżonej cenie, a różnobarwny tłum sunie czysto posprzątanymi chodnikami radośnie i gwarnie, lecz ściśle według obowiązujących przepisów, to jest przestrzegając prawostronnego kierunku ruchu i reguł prawidłowego przechodzenia przez jezdnię.

Wielu rozbawionych przechodniów w wiosennym nastroju wstępuje do sklepów zapraszających do wnętrz bogactwem wystaw.

SCENA I (W SKLEPIE SPOŻYWCZYM)

KLIENT A: Dzień dobry miłej sprzedawczyni! Czy mogę prosić dwa kilogramy tych cytrynek z półeczki? Po pomarańcze przyjdę innym razem...

EKSPEDIENTKA ZE STOISKA OWOCOWEGO: Uprzejmie proszę, już ważę trzy, to jest przepraszam dwa kilo cytryn. Czy odłożyć pomarańcze na jutro?

KLIENT A: Uprzejmie dziękuję, zgłoszę się niezawodnie, o ile nie zrobi to kłopotu. A tu bazie dla pani sprzedawczyni. Wiosna dla wiosny...

SCENA II (W SKLEPIE TEKSTYLNYM)

KLIENT B.: Moje uszanowanie. Czy jest popelina na płaszcze letnie?

EKSPEDIENT ZE STOISKA JEDWABI: Jest, lecz niestety tylko w dziesięciu kolorach. Może jednak coś wybierzemy. Jeśli się pan nie zdecyduje, to jutro przyjdzie nowy transport tych materiałów w pięćdziesięciu odcieniach. Oglądnąć nigdy nie zaszkodzi...

KLIENT B.: Można zdjąć jeszcze tę popelinkę z najwyższej półki? Tak, dziękuję. Teraz już wiem, że będę musiał przyjść jutro...

EKSPEDIENT: Do miłego zobaczenia!

SCENA III (W MASARNI)

KLIENTKA C: Dzień dobry, jakże tu miło! Wnętrze estetycznie urządzone, tylko obsługi nie widać!

EKSPEDIENT-ROBOT: Mo-je u-sza-no-wa-nie, czym mo-gę służyć?

KLIENTKA C: Kilo wołowego bez kości, funt szynki, tylko nie tłustej, kilo bilu, ale ładnego.

EKSPEDIENT-ROBOT: Już się ro-bi, raz, dwa, trzy!

KLIENTKA C: Jaki piękny bil, co za wspaniała szynka, przepiękne mięso. Nie ma to jak ekspedienci-roboty. Pierwsze miejsce w konkursie czystości i uczciwości. Ale teraz wszyscy tacy.

KONIEC

OD AUTORA: Uwaga, przedstawienie powyższe odbędzie się tylko jeden raz, w dniu 1 kwietnia br. Radzimy kupić bilety wstępu jak najwcześniej.

IKA

Czas zacząć porządki

W Hucie im. Lenina rozpoczęły się porządki wiosenne. A jest co sprzątać. Obrazki podobne do zamieszczonych obok można spotkać częściej. M. in. także w okolicy Stacji Sprężarek, gdzie — jak stwierdziła wydelegowana przez dyrekcję huty komisja sanitarna — całe podwórko jest zasypane śmieciami, złomem i gruzem.

Nikt nie uprząta po budowie terenu kombinatu, nikt nie chce uznać tego za swój obowiązek; zamiast porządkować ten i ów dorzuca jeszcze mimochodem śmieci

Takie oto kwiatki wykwitają spod tającego śniegu, w najbliższym otoczeniu Wydziału Siłowni. Jakkolwiek wewnątrz wydziałowych pomieszczeń jest utrzymana czystość i porządek, to wokół budynków obraz nie do opisania: co kilka kroków sterty papierów, złomu, gruzu i innych rupieci. Rozlewające się błoto potęguje jeszcze przykre wrażenie.

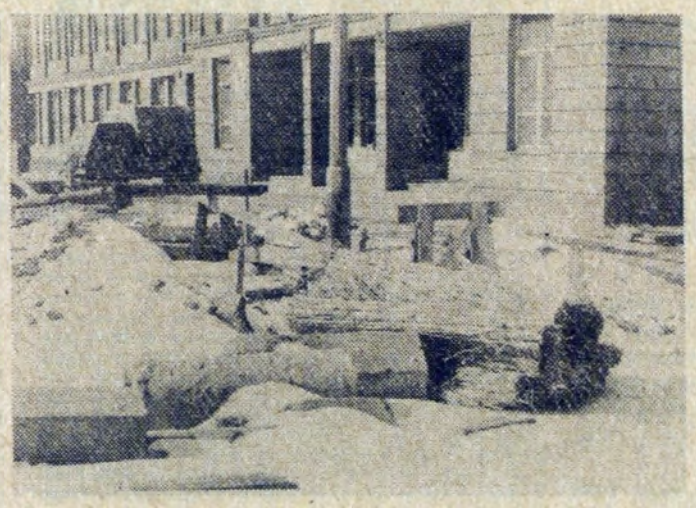

Przed wejściem do budynku administracyjnego Walcowni Blach Gorących błoto i rozkopany teren. Zdradzieckie doły z lekko zmarzniętą wodą i śmieci nie dodają uroku budynkowi.

POGODA

NARESZCIE pierwszy powiew wiosny! Długo na nią czekaliśmy. W naszej rubryce z całym uporem zapowiadaliśmy już kilkakrotnie jej nadejście, ale dopiero teraz wytworzyła się taka sytuacja atmosferyczna, jaka sprzyja napływowi ciepła. Wycofały się na daleką północ wyże grenlandzko-skandynawsko-uralskie, a ich miejsce zajęły niże znad Atlantyku i południowej Europy — co więcej nad północno-zachodnią Afryką rozbudowuje się wyż. Ta zmiana sytuacji barycznej spowodowała skręt wiatrów z północnych i wschodnich na zachodnie i południowe. A wiosna do Europy środkowej przychodzi właśnie z tymi wiatrami.

W najbliższych dniach możemy się spodziewać wzrostu temperatury do 10 st. C, w mieście nawet powyżej; zachmurzenie zmienne, a więc z okresowymi opadami i przejściowymi rozpogodzeniami. W nocy temperatura powyżej 0 st., przy większych rozpogodzeniach możliwie jeszcze przymrozki.

W Tatrach nadal doskonałe warunki narciarskie, śniegu więcej niż nieraz w środku zimy.

PROMYK

Mogą służyć przykładem

(Dokończenie ze str. 6)

Dyrekcja HiL przydzieliła już 5 pralek elektrycznych. Otrzymano też z działu inwestycji 1800 kg desek, z których wykona się podłogę w przyszłej pralni. W najbliższym czasie mieszkańcy przystąpią do zagospodarowania pomieszczenia przeznaczonego na punkt pralniczy i wyposażenia go w potrzebne instalacje. Otwarcie powinno nastąpić w II kwartale br. Punkt będzie miał charakter samoobsługowy, za skromną opłatą (konieczną na utrzymanie placówki), kobiety będą mogły w kilku godzinach wyprać bieliznę, wysuszyć, wymaglować i wyprasować.

Działalność komitetu osiedlowego w os. Górali jest bardzo szeroka. Niestety istnieją tu poważne trudności lokalowe. Członkowie komitetu przyjmują mieszkańców w swoich mieszkaniach, a to znacznie utrudnia pracę. Przedstawiciele Prezydium DRN przyrzekli pomoc w formie przydzielenia lokalu na klub osiedlowy, powinno to jednak nastąpić możliwie szybko.

B. STYLO

Co czytać

Listy hawańskie

Tadeusz Breza znany nam jako autor „Uczty Baltazara" i „Murów Jerycha" napisał fascynującą książkę doniosłej wagi, która spowodowała poważne ożywienie dyskusji ideowej. Mam tu na myśli „Spiżową bramę". Ostatnia pozycja tegoż autora pt. „Listy hawańskie", to zbiór reportaży napisanych pod wrażeniem trzechmiesięcznego pobytu pisarza na Kubie. Autor z wielkim kunsztem i odpowiedzialnością za słowo kreśli obraz Kuby bez mitów, Kuby dnia codziennego. Szczególną uwagę zwraca fakt, że Tadeusz Breza umie celowo odwoływać się do przeszłości tego interesującego kraju, próbując ciekawie interpretować dzień dzisiejszy.

Z wielką sugestią nakreślone stają przed oczyma czytelnika sceny rządów tyrana Battisty a wcześniej Hiszpanów. Nie brak także dużej ilości obrazków obyczajowych. Malowniczo przedstawia się okres karnawału; interesująco nakreślił pisarz zwyczaje ludu kubańskiego.

Najwięcej jednak miejsca i uwagi poświęca autor książki najnowszej historii wyspy, historii związanej z imieniem Fidela Castro i wypieraniem monopoli amerykańskich z tej pięknej „krainy trzciny cukrowej". Wreszcie fascynująco nakreślił Breza inwazję kontrrewolucjonistów i pełne zwycięstwo Kubańczyków.

Zbiór reportaży „Listy hawańskie" czyta się dosłownie jednym tchem. Wartość książki dopełnia jeszcze spora ilość ciekawych zdjęć.

WŁ. W.

TADEUSZ BREZA — „Listy hawańskie" — Warszawa 1961.

Z sesji DRN

Dochody z nadwyżką + Wydatki mniejsze

Budżet dla Nowej Huty ustalono początkowo na kwotę 104.223 tys. zł po stronie dochodów i wydatków. W ciągu roku zaszły pewne miany, Prezydium DRN podjęło szereg uchwał w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie dzielnicy. I tak po dokonanych zmianach budżet w dniu 31 grudnia 1961 r. wynosił 104.378.810 zł.

Jak przedstawiały się dochody i wydatki w roku ubiegłym? Dochody własne, wypracowane przez dzielnicę wynosiły 63.125.610 zł, a dotacje wyrównawcze z RN m. Krakowa obejmowały kwotę 41.253,200 zł. Wydatki bieżące wyniosły 101.258.810 zł, poza tym na kapitalne remonty wydano 1.520.000 zł i na inwestycje przedsiębiorstw 1.600.000 zł tj. na zakup rusztowań przez DZBM.

Jak wynika ze sprawozdania na sesji, budżet dzielnicy po stronie dochodów został wykonany w 108,7 proc., a po stronie wydatków w 99,57 proc. Tak więc budżet za rok 1961 wykonano z nadwyżką 9.568.545 zł.

Szereg wydziałów Prezydium DRN wykonało plan dochodów z nadwyżką, m. in. wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w 136,3 proc., inspektorat oświaty w 125,1 proc., wydział handlu w 110 proc., wydział finansowy w 108,6 proc., wydział zdrowia i opieki społecznej w 107,5 proc.

GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

Wydział ten poważnie przekroczył plan rzeczowy, z wyjątkiem wydatków na konserwację zieleni, oświetlenie ulic i opiekę nad grobami — po 99,9 proc. planu. Na terenie osiedli miejskich konserwacją objęto ponad 6,5 tys. m² chodników, 1491 m² dróg o nawierzchni z kostki i 5,5 tys. m² dróg o nawierzchni asfaltowej.

ROLNICTWO I SKUP

Referat ten wykonał swe zadania budżetowe tylko w 79,8 proc. Z tego na popieranie produkcji roślinnej wydano blisko 66 tys. zł, za które zakupiono opryskiwacze na nagrody dla przodujących osiedli wiejskich oraz materiały budowlane i wyposażenie dla szklarni w Grębałowie. W związku z hodowlą wydano blisko 10 tys., również w formie nagród dla hodowców. Znaczną kwotę, bo ok. 30 tys. przeznaczono na upowszechnienie wiedzy rolniczej.

OŚWIATA

W budżecie inspektoratu oświaty znalazły się m. in. takie pozycje, jak pomoc dzieciom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych. Wykorzystano kredyty w 100 proc. dla 12 dzieci w rodzinach własnych, wypłacając im przewidziane normą zapomogi, objęto też pomocą 12 dzieci w rodzinach zastępczych. Odnośnie placów zabaw, plan wykonano w 100 proc. Otwarto 9 ogródków jordanowskich, poza trzema istniejącymi od 1959 roku.

HIGIENA SZKOLNA

Referat higieny szkolnej obejmuje swą działalnością 49 placówek młodzieżowych, w tym 19 szkół podstawowych 2 licea, 22 przedszkola i 6 szkół zawodowych. Wydział zdrowia zatrudnia w szkołach i przedszkolach 22 dyplomowane higienistki i 19 lekarzy. Wiele uwagi poświęcono też wydatkom na lecznictwo otwarte, sprawom żłobków i budżetu szpitala w Nowej Hucie. (bs)

Na wokandzie sądowej

NIE UDAŁO SIĘ

Do Sądu Powiatowego w Nowej Hucie wpłynął akt oskarżenia przeciwko b. szefowi kuchni w lokalu „Arkadia" ob. **Rafałowi Antończykowi** ur. w r. 1916, zamieszkałemu w Krakowie.

Śledztwo wykazało, że Antończyk, znajdujący się obecnie w areszcie śledczym, systematycznie fałszował recepturę, ograniczając jakościowo i ilościowo posiłki, zarówno dla klientów, jak i podległego sobie personelu. W ten prosty sposób potrafił „wygospodarowywać" nadwyżki, dzięki którym przywłaszczał sobie poważne ilości artykułów żywnościowych.

„Pomysłowego" szefa kuchni zatrzymano, gdy wynosił z restauracji kilka porcelanowych talerzy. Rewizja w jego mieszkaniu przyniosła wcale niezły plon: talerze, talerzyki, filiżanki, chochelka, nóż, flakonik — wszystko ze znakami firmowymi NZG, poza tym kilogram kawy ziarnistej i kilka kilogramów kawy mielonej, kilogram herbaty, ręczniki i ścierki prosto... z „Arkadii". Jeszcze lepszy efekt przyniosła rewizja w pokoju brata oskarżonego, u którego Antończyk zmagazynował 10 kg kawy, 2,5 kg pieprzu, herbatę, imbir, naczynia i... tacę kelnerską. Tutaj znaleziono również 34 tys. zł w gotówce, 285 dolarów i dwie książeczki PKO na kwotę 18 tys. zł — wystawione na nazwisko b. szefa kuchni.

Rozprawa, w której obwinioną będzie także b. szefowa kuchni, odbędzie się w najbliższym czasie przed Sądem Powiatowym w naszej dzielnicy. (dr)

„Bieńczyce E" na mapie Nowej Huty

Na dziewiczy grunt przyszłego osiedla „Bieńczyce E" wjechały koparki. Zaroiło się od robotników. Trwają wykopy pod trzy pierwsze bloki, których budowę zleciła Spółdzielnia Mieszkaniowa HiL. Od dawna czekano na tę chwilę. Wiele już słyszeliśmy o mającym tu powstać nowoczesnym osiedlu, powiększającym znacznie zasięg terytorialny dzielnicy-miasta. W tym roku 2070 izb wykonanych zostanie w stanie surowym. Przygotuje się 405 izb do kompletnego oddania w pierwszym kwartale roku przyszłego.

Budowa bieńczyckiego osiedla, to bardzo złożony problem. Trudności z nią związane datują się nie od dziś. Na terenie budowy nie ma dotychczas dróg odpowiednich dla ciężkich pojazdów z materiałem. KPRI nie wykonało ich, pamiętając jedynie o „lekkich" drogach dla samochodów osobowych, lub nie obciążonych materiałami. Trzeba będzie układać prowizoryczne drogi z płyt betonowych, jak to miało miejsce na Wzgórzach Krzesławickich. Niekompletne uzbrojenie placu budowy, to także brak siły i światła. Robót tych nie zlecono podwykonawcom w wystarczającym zakresie. A więc druga trudność. A są jeszcze inne.

Mimo przeszkód dyrekcja PBM zapewnia nas, że wyznaczone na ten rok zadania zostaną wykonane pomyślnie. Gwarancja dobrej realizacji planów leży przede wszystkim w doświadczonej, wysoko kwalifikowanej załodze przedsiębiorstwa. A zadania na budowie nowego osiedla są bardzo poważne. Poza wspomnianymi już budynkami mieszkalnymi, na terenie osiedla „Bieńczyce E" rozpocznie się w tym roku budowę szeregu innych obiektów. Należy do nich piękna szkoła typu „Wierzbno" z elementów prefabrykowanych, budowana metodą uprzemysłowioną II stopnia. Poza tym wymiennik ciepła (osiedle nie będzie posiadać kotłowni, lecz podłączone zostanie od razu do energii cieplnej płynącej z kombinatu), garaż i dwa pawilony handlowe. To wszystko będzie rozpoczęte w tym roku, a oddane w następnym.

Na rok 1963, czyli przyszły, zaplanowano rozpoczęcie budowy dalszych części osiedla bieńczyckiego: „G-1" i G-2".

Teren ten jest całkowicie nieprzygotowany do prowadzenia robót, a DBOR do tej pory, mimo że zaczyna się już drugi kwartał, nie zlecił podwykonawcom prac uzbrojeniowych. Trzeba to zrobić jak najszybciej, pokonać istniejące trudności i przygotować plac budowy zgodnie z potrzebami wykonawcy. Ostatnio zresztą wiele zmieniło się na lepsze, jeśli chodzi o organizację i uporządkowanie robót budowlanych. Ale niedociągnięć jest w dalszym ciągu sporo, na co wskazują chociażby przytoczone tu fakty. Całkowita poprawa organizacji pracy leży w interesie nas wszystkich.

D. RYBARCZYK

Młodość szuka przygody ale alkohol to najlichsza i najsmutniej kończąca się przygoda

Przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce" otwarło w dniu 26 bm. przy Al. Lenina atrakcyjny kiermasz przetworów warzywno-owocowych. Na ośmiu estetycznych stoiskach zgromadzono pełny asortyment przetworów krajowych i z importu, jakie w ogóle dostępne są w tej chwili na rynku. A więc bułgarskie soki pomidorowe, przetwory z fig, wszelkie koncentraty polskie i zagraniczne, soki krajowe, dżemy owocowe, w tym bułgarskie — z pigwy, brzoskwiń i moreli. Poza przetworami stoiska zaopatrzone są w duże ilości jabłek w dobrych gatunkach oraz cebuli.

Kiermasz od pierwszego dnia jego otwarcia cieszył się wielkim powodzeniem wśród kupujących. Kiermasz trwa jeszcze dziś, tj. w sobotę 31 marca. Możliwe jednak, że zostanie przedłużony. (dr)

Co nowego w gromadach

Jeszcze niedawno pola przykrywała pierzynka śniegowa, ale jak się to mówi — już bliżej niż dalej. Oczywiście do wiosny. Przygotowują się do niej intensywnie mieszkańcy nowohuckich gromad, zwłaszcza ci, którzy coraz chętniej i zresztą z niezłymi wynikami „przestawiają się" na gospodarkę warzywniczą. Hodowla jarzyn na naszym terenie, gdzie ziemia pod ich uprawę jest wyjątkowo dobra, ma dużą przyszłość. Rozumieją to rolnicy, wkładający niemało pracy w swe pierwsze warzywnicze poletka.

W Branicach, Grębałowie, Mogile i Wadowie czekają już w oknach inspektowych rozsady wczesnej kapusty, kalafiorów, sałaty, pomidorów, ogórków. Przygotowano flance selerów i porów — przyszłych bogatych źródeł witamin dla mieszkańców dzielnicy.

Jak się dowiadujemy w referacie rolnictwa i skupu DRN, na ukończeniu znajdują się już duże i nowoczesne cieplarnie w Grębałowie, zbudowane czynem społecznym tutejszych mieszkańców. Cieplarnie te są niezwykle cennym nabytkiem dla całej dzielnicy, czynne będą bowiem przez cały okrągły rok. Także w zimie będzie można hodować w nich jarzyny i kwiaty.

W tej chwili najważniejszym kłopotem mieszkańców gromad jest brak koniecznych do uprawy nawozów sztucznych, jak saletrzak i saletra wapniowa. Nie można także nabyć sprzętu „małego kalibru", np. siewniczków do wysiewu nasion w inspektach i na wąskich poletkach. Sprawy tych braków sygnalizujemy zainteresowanym przedsiębiorstwom handlowym, a zwłaszcza Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Ruszczy. Może dałoby się je chociaż częściowo uzupełnić?

(dr)

Co Gdzie Kiedy?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 2 kwietnia „Dyliżans" prod. USA, od 3 kwietnia „Herszt" komedia prod. francuskiej.

ŚWIT mała sala godz. 10.30 i 12.30 (oprócz poniedziałków): do 3 kwietnia „Edward i Karolina" prod. francuskiej, od 4 kwietnia „Porucznik Marynin" film radziecki.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 1 kwietnia „Tygrysy na pokładzie", 2—6 kwietnia „Zakochany kundel" bajka Disney'a, od 7 kwietnia „Dziewczyna z wyspy".

ŚWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: „Dzień ostatni, dzień pierwszy" współcz. radziecki, 4—7 kwietnia „Tajemniczy rewolwer" sensacyjny, od 8 kwietnia „Przed nami zakręt" radziecki.

TEATR LUDOWY

31 bm. godz. 19.15: „Świętoszek" przedst. zamkn., 1 kwietnia godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", 2 kwietnia teatr nieczynny, 3 kwietnia godz. 17: „Świętoszek" przedst. zamkn., 4 kwietnia godz. 17: „Świętoszek" 5 i 6 kwietnia godz. 17: „Świętoszek" — przedstawienia zamknięte.

TELEWIZJA

Sobota, 31 marca godz. 10.00: Biologia dla klas siódmych, 10.35: „Wujaszek Jacinto" film fab. prod. hiszp. dozw. od lat 12, 15.00 — 16.00: Przerwa, 16.00: „Przydrożka" — widowisko lalkowe dla dzieci, 17.00: Literatura i matura" — telekonkurs dla maturzystów, 18.25: „Klaps" magazyn aktualności filmowych, 19.00: Rozmowa z pisarzem — Janem Brzechwą, 19.20: Dziennik telewizyjny, 20.05: „Miniatury" program publicystyczny, 20.30: „Wujaszek Jacinto" (powtórzenie), 22.15: Polska Kronika Filmowa, 22.25: Ostatnie wiadomości, 22.30: „I ty mu wierzysz..." — program rozrywkowy.

Niedziela, 1 kwietnia godz. 13.15: „Kwiat na śniegu" film fab. prod. radzieckiej, 14.30: „Wujcio Adaś i Kajtuś", 14.55: „Niedzielna biesiada", 15.55: „W krainie Disney'a", 16.45: Estrada literacka: „Zawodowa sumienność" Andre Picot, 17.20: Polska Kronika Filmowa, 17.30: „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna" program rozrywkowy, 18.35: „Ręce do góry" teleturniej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.05: Niedziela sportowa, 20.35: „Król strzelców" film fab. prod. czechosłowackiej, dla młodzieży dozwolony.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

OGŁOSZENIA DROBNE

KOTABA LEOPOLD — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

ŁACNY MIECZYSŁAW — zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr KS 1458.

KIWERSKI KAZIMIERZ — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

SARNA STEFAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

ADAMSKI JÓZEF — zgubił legitymację Ubezpieczeniową wydaną w HiL.

CHEŁMIECKI STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1

N-24

W OBIEKTYWIE ✦ W OBIEKTYWIE

Dzięki staraniom Wydz. Kult. Prez. Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie udało się (w drodze wyjątku) zakupić ze słynnych zbiorów Galerii Drezdeńskiej obraz przedstawiający Wenus odpoczywającą (z Amorem), którego autorem jest znany włoski malarz z epoki Renesansu, przedstawiciel szkoły bolońskiej, Guido Reni. Dzieło eksponowane jest w nowohuckiej kawiarni „Krasnoludek", gdzie można je od dnia jutrzejszego bezpłatnie oglądać. Dodajmy, że obraz wisi na ścianie na prawo od wejścia w głębi sali. Na zdjęciu: zwiedzająca N. Hutę wycieczka z zachwytem podziwia wspaniały obraz. Tekst i zdjęcie: S. GAWLIŃSKI

Oto fragment wspaniałego parku łączącego stary Kraków z Nową Hutą. Radzimy korzystać z niego nawet w zimie.

Kalejdoskop filmowy

Klasyczny western ● Zwierzęta w komedii

I znów uraczono nas westernem „made in USA", ale tym razem jakim! Dzieło Johna Forda pt. „DYLIŻANS", wyprodukowane dokładnie przed 23 laty, bo w roku 1939, weszło na stałe do klasyki filmowej. Ten znakomity reżyser wielokrotnie już podejmował temat Dzikiego Zachodu, a „Dyliżans" zaliczany jest do szczytowych osiągnięć F-rda. Jest to pewnego rodzaju antologia westernu, chociaż zawiera nie tylko wszelkie charakterystyczne elementy tego gatunku filmów, ale i wiele nowych — choć powstał tak dawno — spostrzeżeń i uogólnień. Zresztą to trzeba zobaczyć w kinie! Ten western na pewno spodoba się wszystkim.

Radziecka komedia barwna „TYGRYSY NA POKŁADZIE", to film, w którym poczesne role przypadły w udziale dzikim zwierzętom. Przed realizacją komedii tygrysy, lew i szympans przeszły specjalny „kurs szkoleniowy" na pokładzie statku, przycumowanego u wybrzeży Newy. Przez okres dwóch miesięcy przyzwyczajano sympatyczne czworonogi do warunków „morskich". Potem zwierzęta przewieziono nad Morze Czarne, celem kręcenia zdjęć.

Prasa filmowa całego świata szeroko pisze o powrocie Giny Lollobrigidy — obecnie platynowej blondynki — do filmu włoskiego. Fakt ten przyjęty został z ogromną radością przez włoską publiczność, czemu wcale się nie dziwimy. Piękna Gina objęła główną rolę w filmie „PIĘKNOŚĆ HIPOLITY", który jest adaptacją powieści Elio Bartolini, realizowaną przez debiutującego dopiero, młodego reżysera — Giancarlo Zagni. Jej partnerem jest Enrico Maria Salerno.

Również i my notujemy pewien „filmowy powrót". Niedawno wróciła do Warszawy z dalekiej Japonii nasza młodziutka aktoreczka — Basia Kwiatkowska. W kraju „kwitnącej wiśni" nakręcała zdjęcia do filmu reżysera francuskiego pt. „Rififi w Tokio".

Dobrze znana polskim widzom doskonała i urocza aktorka francuska Annie Girardot („Portier z Lazurowego Wybrzeża", „Pułapka") zagra wkrótce rolę samej George Sand. O tej słynnej pisarce przygotowuje scenariusz filmowy jeszcze jedna w tej kolekcji kobieta — utalentowana dokumentarzystka Agnes Varda.

Jeżeli aktorka — mamy oczywiście na myśli Grace Kelly — mogła zostać księżną, to dlaczego nie mogłoby być odwrotnie? Właśnie dowiadujemy się, że córka premiera Kambodży, księżniczka Bojhadevi — tancerka i zarazem dyrektor baletu królewskiego — występuje w realizowanym w Kambodży filmie „RAJSKI PTAK", reżyserowanym przez Marcela Camusa.

Na brak ciekawych filmów nie możemy zbyt narzekać. Ostatnio zakupione przez nas pozycje w dalszym ciągu gwarantują frekwencję w polskich kinach. Zwracamy uwagę na takie filmy, jak radziecki dramat psychologiczny „Narodzeni, by żyć" angielska adaptacja sztuki Johna Osborne „Miłość i gniew", dramat obyczajowy produkcji hinduskiej „Heera Motti", jugosłowiański film tego samego gatunku — „Kawałek niebieskiego nieba" i barwny film produkcji radzieckiej dla młodzieży pt. „Leśny patrol". Poza tym sygnalizujemy, że wznowiony zostanie radziecki film „Szerszeń".

(dr)

Scena z filmu „Dyliżans".

Kącik filatelistyczny

Tysiąc lat górnictwa polskiego

W naszym dzisiejszym kąciku zamieszczamy serię znaczków polskich wydanych z okazji Tysiąclecia Górnictwa Polskiego. Seria ta składa się z trzech znaczków, z których pierwszy, wartości 40 groszy, przedstawia pieczęć z 1281 roku z herbem rodu Kopasynów, pierwszych górników w kraju Wiślan. Drugi znaczek — wartości 60 groszy — przedstawia pieczęć miasta Bytomia z czternastego wieku i trzeci znaczek — wartości 2,50 zł. — emblemat międzynarodowego zjazdu naukowo-technicznego budownictwa kopalń, który odbył się w Warszawie w 1958 roku.

Znaczki są w kolorach: pomarańczowym, jasno-niebieskim i jasno-zielonym.

kp

To ciekawe

Urok dwóch kółek

Do dziwnych, wielkopańskich fanaberii należały w oczach współczesnych niezwykłe upodobania badeńskiego kamerjunkra Karola barona von Drais. Pan baron ubrany w zielony frak i prążkowane spodnie, w szarym cylindrze, z monoklem w oku i laseczką w ręku zajmował miejsce na siodełku, umieszczonym na ramie łączącej dwa tej samej wielkości zmontowane koła i odpychając się nogami od ziemi pokonywał trasy 4 razy szybciej niż dobrze zaprawiony piechur. Niezwykłe te praktyki znalazły wreszcie uznanie i Drais w styczniu 1818 r. otrzymał na swój wózek biegowy książęcy patent.

Prymitywne odpychanie się od ziemi Fischer zamienił na pedałowanie przez dodanie pedałowej korby do przedniego koła. Aby uniknąć zmęczenia przez szybkie pedałowanie, powiększenie szybkości uzyskano za pomocą zróżnicowania średnicy kół. Pierwsze koło, opatrzone pedałami, znacznie zwiększono (średnica — 1,5 m), z drugiego uczyniono małe, podpierające, sterujące kółko. Powstały w ten sposób bicykl był dość szybki, jednak jego wywrotność sprawiła, że szybko stał się raczej przedmiotem ekwilibrystycznych popisów — jedynie na arenach cyrkowych. Prócz obaw wywrócenia się, od używania bicykla odpychało niełatwe opanowanie praktyki wchodzenia i schodzenia z tego wysokiego pojazdu. Właściwe dosiadanie go i zgrabne uruchamianie regulowały osobne przepisy. Około 1895 r. praktyki zażywania czaru dwóch kółek na bicyklach zostały zarzucone.

Już na kilka lat wcześniej w Anglii do bicykla zastosowano przekładnię łańcuchową, umieszczoną wokół środka pierwszego koła po jego obu stronach, co zmniejszyło wysiłek pedałowania dla utrzymania równowagi i prędkości. Konstruktor Lawson pomysł przekładni zmodernizował — przeniósł ją od osi siodła na drugie koło, przy czym wyrównał wysokość kół. Takich rowerów, jedynie o inaczej zmontowanych ramach, mniejszym ciężarze i bardziej pomysłowym układzie szprych, używamy do dziś. Jak jednak te drobne — wydawałoby się — zmiany i użycie przerzutni wpłynęło na uzyskiwanie współczesnych prędkości (ok. 60 km na godz. w płaskich odcinkach tras na rowerach wyścigowych) świadczy cytat z II wyd. Encyklopedii Orgelbranda z 1903 r. Pod hasłem „welocyped" czytamy m. in. *„Za największą prędkość praktyczną, do jakiej dochodzić może bieg na welocypedzie, uważać można 24 km na godz., trzeba już wszakże dobrego wyćwiczenia, aby prędkość taką przez czas dosyć długi utrzymać..."*

„Sport cyklowy" — jak dawniej nazywano kolarstwo — zyskiwał jednak wielu entuzjastów. Na ziemiach polskich pod koniec XIX w. wychodziły nawet dwa specjalistyczne periodyki — we Lwowie „Koło", w Warszawie „Cyklista". W 11 nr „Koła" z 1. VIII. 1895 r. czytamy m. in. o rewelacyjnym pradziadku naszego motoroweru, którego *„tylną oś wprawia się w ruch za pomocą przyczepionego z tyłu motoru naftowego. (...) Płomień do motoru uzyskuje się przez iskrę elektryczną".*

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

HUMOR ZAGRANICZNY

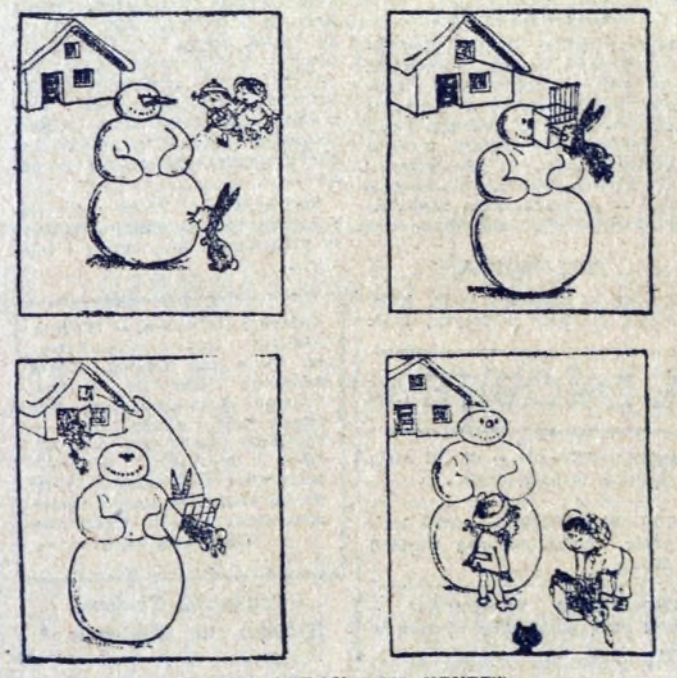

BEZ SŁOW („FRAU VON HEUTE")

Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆

KRZYŻÓWKA

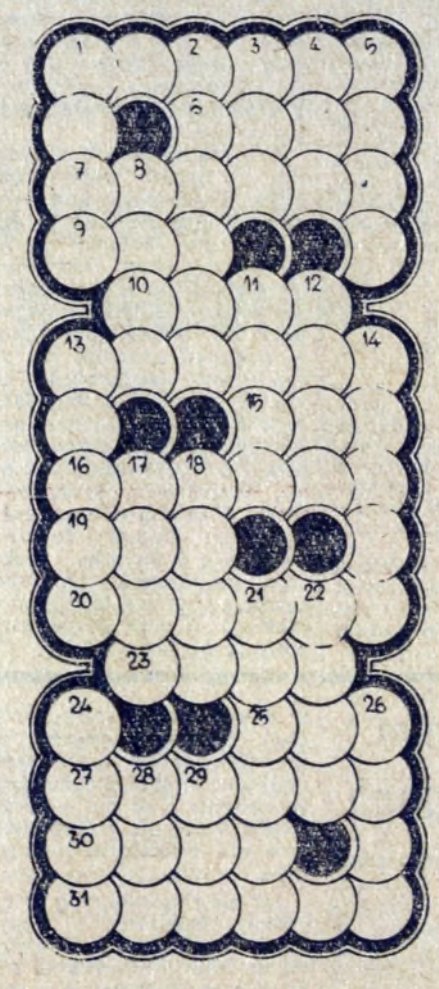

POZIOMO: 1. odkrył trzy prawa dynamiki i prawo powszechnego ciążenia, 6. księżniczka hinduska, 7. wyróżnił się w wielu kolarskich Wyścigach Pokoju, 9. spójnik, 10. narzędzie do liczenia używane przez starożytnych Greków i Rzymian, a także przez współczesne ludy Wschodu, 13. jeden z najwybitniejszych filozofów greckich, uczeń Sokratesa, 15. bohaterka „Chaty za wsią" J. I. Kraszewskiego, 16. wielki obiekt sportowy w Katowicach, 19. zaimek wskazujący rodzaju żeńskiego, 20. znany norweski badacz Grenlandii i bieguna północnego, laureat pierwszej nagrody Nobla, 23. największe miasto w Afryce, 25. „pan naczelnik" w Turcji, 27. gałąź gospodarki narodowej wyodrębniona z uwagi na swe znaczenie społeczne, 30. maszyna do przecierania kłód drzewnych na deski, składająca się z równolegle poruszających się ruchem zwrotnym pił taśmowych, 31. coś do przypinania.

PIONOWO: 1. żaden człowiek, 2. usługa Cyganów, z której coraz mniej ludzi korzysta, 3. pierwiastek chemiczny, z którym najczęściej stykamy się w postaci trutek na szczury, 4. zaimek, 5. w mitologii greckiej bogini zwycięstwa, towarzysząca zwykle Zeusowi i Atenie, 8. w dawnych czasach pieniądz hiszpański, obecnie jednostka monetarna Kambodży, 11. frontalne natarcie na nieprzyjaciela, 12. na pochyłe drzewo nawet ona skacze, 13. olbrzymi wąż z rodziny dusicieli, 14. hebrajskie imię męskie, 17. przysłówek, 18. skutek urazu fizycznego, 21. nie przepuszcza oknem much do mieszkania, 22. łacińskie: a więc, a zatem, 24. obie wargi, 26. utwór wokalny na głos solowy jako część opery, 28. każde miejsce pustynne na Saharze, pokryte luźnym piaskiem, 29. synonim cyrku lodowcowego.

ZMIENIANKA

Trzecią i czwartą literę każdego wyrazu zamienić na inne tak, aby powstały nowe słowa 5-literowe. Zamienione litery czytane kolejno poziomo utworzą rozwiązanie — imię i nazwisko bohatera polskich walk o niepodległość i demokrację (uwaga: w trzecim wyrazie czytać trzy środkowe litery).

1. TABOR
2. KARAT
3. SURMA
4. ZAPIS
5. KORKI
6. ODŁAM
7. KURKA
8. POTAS

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 6. IV. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 11 (275)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. bruzda, 6. lala, 7. anemia, 9. wór, 10. kawka, 13. nar, 14. Raba, 17. Alaska, 19. kasza, 20. erg, 22. szopka, 24. Si, 25. piasta, 27. Men, 28. afront.

PIONOWO: 1. blat, 2. Ran, 3. ulewa, 5. Ala, 8. Irka, 11. aria, 12. wrak, 15. alasz, 16. bas, 18. kark, 21. galant, 22. sepia, 23. osa, 26. ten.

Hasło końcowe: ZAMÓW NASZE PISMO!

SZYFROGRAM

WALCZMY Z HAŁASEM NISZCZĄCYM NASZE NERWY!

Wyrazy pomocnicze: 1. miecz, 2. młyn, 3. szachy, 4. manna, 5. szew, 6. wąsy, 7. zraz, 8. cel.